Nr. 281. Sobota, 8. Grudnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wo . od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech ? K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego Aleksandra Artymowicza wiceprezydentem sądu krajowego w Czerniowcach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 grudnia.

Wczoraj po godzinie 6 wieczorem odbyło się w sali lowskiego kasyna miejskiego bardzo liczne zgromadzenie wyborców m. Lwowa, zwołane za zaproszeniami przez komitet, utworzony pod przewodnictwem dr. Wiktora Opolskiego. Zgromadzenie wczorajsze miało na celu wysłuchanie dotychczasowych posłów miasta Lwowa: JE. P. Ministra dr. Piętaka i dr. Władysława Dulęby.

Zgromadzenie zagaił dr. Wiktor Opolski, przypominając pokrótce program demokratycznej lewicy sejmowej i jej hasło bezwzględnej solidarności reprezentacyi polskiej w Radzie państwa. Mowca wezwał wyborców miasta Lwowa, ażeby do urny przystępowali z otuchą w sercu, wierni zasadzie, że *salus reipublicae suprema lex esto.*

Przystępując do porządku dziennego, oznajmił przewodniczący, że JE. P. Minister dr. Piętak z powodu niecierpiących zwłoki zajęć urzędowych nie mógł przybyć osobiście, za co wyborców przeprasza, natomiast nadesłał pisemne sprawozdanie, które przewodniczący oddał sekretarzowi komitetu stronnictwa lewicy sejmowej dr. Godlewskiemu do odczytania.

Pismo to opiewa:

Szanowni wyborcy stołecznego miasta Lwowa!

Żałuję mocno, że z powodu zajęć moich urzędowych w bieżącym właśnie czasie nie mogę osobiście stanąć przed szanownymi wyborcami, aby zdać sprawę z mojego posłowania do Rady państwa. Gdyby nie ta przeszkoda, spełniłbym z całą gotowością obowiązek, do którego się poczuwam, podobnie jak to uczyniłem przed powszechnymi wyborami w roku 1897. Bezpośrednie zetknięcie się z moimi wyborcami odpowiadałoby tem więcej mojemu pragnieniu że chodzi o zdanie sprawy z kadencyi parlamentarnej, która jak z jednej strony była jedną z najważniejszych pod względem swego znaczenia politycznego, tak z drugiej strony okazała się niemal zupełnie bezpłodna.

W walce rozognionej, która trwała trzy lata z górą, chodziło o kardynalne zasady polityki naszego kraju, wiernie przestrzegane przez delegacye nasze od początku ery konstytucyjnej, o ich obronę i zrealizowanie. Przy końcu przedostatniej kadencyi, przed powszechnymi wyborami w r. 1897, Izba posłów była rozbita, nie było w niej stałej większości, tworzono ją od wypadku do wypadku wedle spraw, które pod obrady przychodziły. Nasuwała się tedy, po zebraniu się Rady państwa, wyszłej z nowych wyborów, samo przez się polityczna konieczność zawierania sojuszów, a prosta logika polityczna zbliżała znowu do siebie te stronnictwa, które wyznawały te same lub zbliżone zasady polityczne. Powstał więc po jednej stronie sojusz między stronnictwami, które dążyły do rozszerzenia autonomii krajów i równouprawnienia narodów, zagwarantowanego konstytucyą Państwa; po drugiej stronie zawarły sojusz między sobą stronnictwa niemieckie (z wyjątkiem stronnictwa katolickiego) pod hasłem bronienia centralistycznego ustroju Państwa i dominującego w niem stanowiska żywiołu niemieckiego. Stronnictwa należące do pierwszego związku t. z. prawicy, spisały swój program wspólny w znanym projekcie adresu do Tronu; program polityczny związku stronnictw niemieckich, w którym żywioły narodowo-radykalne pozyskały wpływ decydujący, uwydatniał się w całej tych stronnictw akcyi politycznej, w parlamencie i po za nim, został wreszcie sformułowany w t. zw. programie z Świąt Zielonych. Koło polskie, trzymające się kardynalnych zasad polityki swego kraju, weszło w skład prawicy, do której związania i ułożenia jej programu czynną przyłożyło rękę. Świadomem było tego Koło, że aspiracye polityczne niektórych tej prawicy stronnictw, mianowicie Czechów, sięgają dalej, ale według zawartego sojuszu podstawą działania miał być przyjęty w projekcie adresowym program, w którym znalazły wyraz kierujące zasady tradycyjnej naszej polityki. W tem ugrupowaniu się stronnictw, stary, w historycznym rozwoju Austryi ciągle czynny antagonizm między dwoma zasadniczymi poglądami na istotę ustroju Państwa, stanął, zdawało się, do stanowczego zapasu; na pozór toczył się spór o rozporządzenia językowe, wydane dla Czech i Morawii, w rzeczywistości zaś toczyły ze sobą walkę o zwycięstwo dwa zasadniczo sobie przeciwne programy polityczne. To jest właściwe, istotne znaczenie ostatniej przebytej kampanii. Tak pojęło też trafnie sytuacyę dziennikarstwo nasze, mieniąc poczętą akcyę polityczną: wielką, doniosłą chwilą dziejową.

Szanse zrealizowania programu prawicy na drodze konstytucyjnej choćby tylko powoli, były wcale pokaźne, ponieważ prawica miała w Izbie większość. Ale inaczej się stało. W Izbie zapanowała odrazu atmosfera gorąca, zapanowała polityka namiętności, ślepa jak każda namiętność, druzgocąca wszystko bezwzględnie, byle dogodzić sobie samej. Najpierw polityka namiętności lewicy niemieckiej po wydaniu rozporządzeń językowych, potem znowu polityka namiętności klubu czeskiego po cofnięciu tych rozporządzeń przez gabinet Claryego. Dodajmy do tego, że do parlamentu weszły w sile wzmocnionej żywioły radykalne w kierunku narodowym i społecznym, które do Izby wniosły krewkość, hałaśliwość i przesadę nowoczesnych zgromadzeń pozaparlamentarnych, na co nie było hamulca w regulaminie izbowym, a mamy obraz tej gorączki i walki namiętnej, która nie tylko udaremniła akcyę polityczną w myśl naszego programu, ale sprowadziła zupełny zastój w pracach parlamentarnych, przyprawiła nawet sam parlamentaryzm o agonię. Z mnogiej ilości spraw złożonych na stole Izby z inicyatywy Rządu lub posłów, bardzo ważnych dla państwa i krajów, prawie nic nie załatwiono. Przechodziły jedynie łatwo przedłożenia tyczące się pomocy dla dotkniętych klęskami elementarnemi, uchwalono dwa traktaty handlowe z Bulgaryą i Japonią, przeforsowano wreszcie ustawę o kilku kolejach lokalnych, między innemi Przeworsk-Rozwadów i ustawę o regulacyi poborów sług rządowych. Opanowane gorączką namiętności stronnictwa, zrezygnowały nawet z wykonywania jednego z najważniejszych praw parlamentarnych, przyzwalania budżetu.

Położenie Koła polskiego było nadzwyczaj trudne, tak trudne może po raz pierwszy. Miało ono w interesie Państwa i kraju, a nawet wprost samego tak dla nas cennego parlamentaryzmu, ciężkie zadanie doprowadzenia parlamentu do normalnego stanu, a przytem musiało strzedz pilnie wśród rozbukanych namiętności kardynalnych zasad naszej polityki. Zadanie to spełniało Koło polskie z całą gorliwością, usiłując dojść do tego celu już to siłą większości, już to perswazyą i łagodzeniem namiętności, już to podawaniem środków do załagodzenia sprzeczności, zwłaszcza co do uregulowania sprawy językowej w Czechach i na Morawii. Wszelkie wysiłki były jednak daremne.

Zupełnie jest to zrozumiałem, że bezpłodność trzechletniej z górą kampanii parlamentarnej mogła wywołać niezadowolenie, zwłaszcza w naszym kraju, ekonomicznie słabym. To samo uczucie unieśli ze sobą także członkowie Koła polskiego, ale oraz to przekonanie, że w tem położeniu, gdy się ścierały gwałtownie ze sobą dwa przeciwne sobie programy polityczne, polityka Koła inną być nie mogła. I właśnie dlatego tem więcej żałuję, że nie mogę stanąć osobiście przed moimi wyborcami. Możeby mi się powiodło dokładnem a szczerem przedstawieniem stanu rzeczy i jasnem oświetleniem właściwego charakteru ciężko przebytej kam-

---

29)

Jej chłopcy.

POWIEŚĆ

przez

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

Pewnego razu mówi zdumiona do braci:

— To ja dopiero teraz rozumiem, co to jest kobieta.

— Taak — powiada Anatol.

— A widzisz! — powiada Leon.

Niemała praca odbywa się teraz w głowie Broni; różne myśli po jej głowie spacerują, spotykają się, nawołują jedna drugą, kombinują, splatają; czasem ze spotkania się dwóch myśli tryska jakieś nagłe a mocne światło, przy którem spostrzega dziewczyna głąb, ciemną dotychczas dla niej samej — własnej duszy. Pełną jest zadziwień, pełną oburzeń....

Przy stole wieczornym prowadzą się teraz rozmowy „ogólne".

— Wiesz — powiada Broni pewnego razu Leonek — siostra jednego z moich kolegów pojechała dziś do Paryża, na uniwersytet.

— Na uniwersytet?

— Tak, na medycynę?

— Na medycynę.

— I, mówię wam, kompletnie ładna panna. Gdyby chciała, mogłaby odrazu wyjść za mąż....

Anatol powiada:

— Dzielna dziewczyna.

— O! tak — mówi Leonek — to jest *człowiek.*

— Mój Boże, mój Boże! — myśli Bronia z zazdrością.

Czasem z Leonkiem usiądzie Bronia sam na sam — wtedy właśnie najlepiej się mówi o ogólnych rzeczach — i snują długą, poważną, gorącą rozmowę.

— Ja wiem, ja wiem — mówi Bronia — kobieta to taki sam człowiek, taki sam członek społeczeństwa, taka sama część ludzkości, jak i mężczyzna....

— Naturalnie....

— Do tego samego celu idą oboje: do powszechnego szczęścia. I kobieta powinna mieć tyle siły moralnej, co jej ma mężczyzna, i tyleż wiedzy, co on. Jedno dla obu płci świeci słońce na niebie i jeden ideał w duszach. Czyż to nieprawda? Powiedz.... Powinny więc być jedne obowiązki i jedne prawa. W czasie rewolucyi francuskiej kobiety tak samo umierały pod nożem gilotyny jak i mężczyźni....

— Wiesz, Brona, że ty zaczynasz się wyrabiać....

Ale Bronia na pochwały uśmiecha się smutno. Staje jej zaraz na myśli ta panna, która pojechała na medycynę do Paryża.... *Człowiek*.... Bronia, która nawet dwóch klas pensyi nie skończyła.... nie, ona nie będzie nigdy członkiem społeczeństwa tak, jak ona to rozumie, ani cząstką ludzkości, o jakiej marzą jej bracia.... A takby chciała...

Przychodzi to jej często na myśl. W ciągu dnia nie odczuwa jeszcze zbyt żywo swego położenia, tysiące zajęć drobnych rozrywają jej żal, ale w ciszy wieczornej, kiedy kładzie się spać, ostatnia, często, opierając głowę na poduszce, skarży się żałośnie Panu Bogu, że ją uczynił taką marną.

V.

W materyalnem ich położeniu prawie nie ma zmiany. Dochody są teraz obfitsze, ale jak się też i wydatki powiększyły! Bronia jest bardzo gospodarna, ale czy to człowiek może obliczyć naprzód każdy grosz? Przytem „nieprzewidziane wydatki". A czasem zechce im się sprawunek jakiś uczynić, czasem przyjdzie im do głowy bal sobie jakiś wyprawić.... Zdaje się, że starczy, a tu koniec miesiąca powiada:

— Pokutuj teraz, bratku.

I na Wspólnej bywają dni braku, niedostatku.

Tylko z jaką to teraz fantazyą przyjmowani są ci goście!

— Jeżeli taki człowiek, jak Łuszewski, mógł przez dwa lata jeść bułki suche i herbatę, toć i oni mogą przez jakiś tydzień tego samego popróbować.

Tylko, że życie potrafi, jak zechce, wynaleźć sposób i na największą fantazyę.

Przychodzi naprzykład taka choroba Henia....

Chłopcu powietrze warszawskie od początku położyło się na piersiach, jak kamień. Wątły on był zawsze, potrzebujący szczególniejszej opieki, ale choć obawa istniała, aby po ojcu konstytucyi słabowitej nie odziedziczył, chował się zupełnie zdrowo, póki mieszkali w Kielcach. W Warszawie począł mizernieć, bladym się robić i kwasnieć.

Może od początku był chory, ale tego nikt nie domyślił się.

Dość, że na wiosnę wybuchła gorączka, ból głowy, dreszcze.

Wezwano lekarza.

Przyszedł kilka razy i wyleczył Henia.

— To państwo mieszkaliście przedtem w Kielcach — powiada. — W sam raz dla niego. Położenie wysokie, zdrowe, a chłopiec ma właśnie budowę nie nadzwyczajną. W tym wieku mógłby mieć trochę szersze piersi. A no, nic. Niechże się dobrze odżywia; rano, na śniadanie najlepiej dawać mu kakao na mleku. A w każde wakacye wysłać go na wieś...

— Na wieś....

— To bezwarunkowo. I niech siedzi tam, jak tylko może najdłużej....

Będzie o czem myśleć.

Tymczasem jednak o tem myśleć potrzeba, że choroba Henia pożarła całomiesięczny dochód.

Bronia odwołuje się do chłopców.

Leonek ma ledwie pół rubla. Daje go natychmiast.

Anatol w tej chwili ma tylko trochę długów (niewiele zresztą). Ale zanosi zegarek swój do lombardu i daje siostrze półczwarta rubla.

Bronia zakupuje odrazu funt kakao i cukru. Co będzie, to będzie, ale Henio ma przynajmniej zapewnione swoje śniadania. Jakoż chłopiec szybko się poprawia i idzie do szkoły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

panii parlamentarnej, pozyskać dla tego przekonania także tych wyborców, którzy może nie są wolni od sceptycyzmu. Tak zaś pozostaje mi jeno złożyć otwarte oświadczenie, że z polityką i akcyą Koła polskiego nietylko biernie się zgadzałem, ale tak w Kole jak w komisyi parlamentarnej, której byłem członkiem, czynny w niej brałem udział. Nie zawadzi też w dzisiejszej chwili przypomnieć, że z polityką Koła polskiego godziła się opinia kraju i dziennikarstwo, które trafnie zrozumiało dziejową ważność chwili, że politykę tę poparł Sejm krajowy swym adresem do Tronu, uchwalonym w styczniu 1898. Dopiero gdzieś w połowie rządów gabinetu Thuna zaczęła pojawiać się w Kole i publicystyce krytyka polityki Koła polskiego, płynąca zawsze z jednej i tej samej głowy, krytyka czysto negacyjna, bez myśli dodatniej, wskazującej, na jaką inną drogę Koło wstąpićby miało. O ile sama negacya mieści w sobie myśl zaprzestania czegoś, Koło polskie rozprawiało się z tą krytyką i dochodziło zawsze do tego przekonania, że tam, gdzie chodzi o zasady polityki cofać się nie wolno, ani nie można zrywać sojuszów, jak długo przez sojuszników są dotrzymane, bez popełnienia nieuczciwości politycznej, która zwykle srogo się mści na wiarołomcach.

Kadencya skończyła się rozbiciem się prawicy nie z winy Koła polskiego. Gdy zejdzie się parlament po dokonanych wyborach, Koło polskie będzie w nim miało wolną rękę. Musi ono ponownie wytężyć swe siły, aby parlament, w którym sytuacya może okazać się jeszcze trudniejszą, uzdrowić i doprowadzić do moralnego funkcyonowania. Od tego zależy i zażegnanie widm przyszłości i załatwienie mnogich spraw ważnych dla Państwa i nieodzownych dla kraju naszego po tak długim zastoju. Aby tego dokonać, spełnić tak ważne a trudne zadanie z pomyślnym skutkiem, musi być Koło polskie liczne, silne i jednolite. Czy i w jakie sojusze Koło polskie wejdzie w nowym parlamencie, tego w tej chwili jeszcze przewidzieć nie można. Zależy to od składu nowego parlamentu, od tego, jakie w nim wystąpią prądy i dążenia, w ogóle od dalszego rozwoju sytuacyi.

W tym duchu doprowadzenia parlamentu napowrót do normalnego funkcyonowania i pilnej, skutecznej pracy działałbym i ja w Kole polskiem, gdyby moie wyborcy miasta Lwowa zaszczycili ponownie swoim mandatem. Mniemam, że moje zapatrywania, przekonania i charakter dobrze są znane wyborcom lwowskim. Wszakże po dwakroć otrzymałem z ich rąk mandat do Rady państwa, zostałem przez nich wybrany posłem do Sejmu krajowego, a mogę też bez zarozumiałości powołać się na długie pasmo lat pracy mojej na różnych polach publicznych. Pochlebiam sobie tedy, że bez ponownego składania wyznania wiary, szanowni wyborcy miasta Lwowa mogą mieć o mnie sąd wyrobiony.

Mogę zaś zapewnić sumiennie, że piastując urząd Ministra w niczem się nie zmieniłem, ani co do moich przekonań, ani co do postępowania.

W dwóch jednak kwestyach wypada mi w obec haseł, podniesionych w kraju w epoce przedwyborczej, zająć wyraźne stanowisko, złożyć oświadczenie szczere i śmiałe, jak to jest moim zwyczajem. Do zaufania wyborców chcę iść prostą drogą. A więc najpierw jako szczery demokrata ubolewam bardzo nad rozterką w obozie narodowo-demokratycznym. W tej szkodliwej dla sprawy wolnościowej i postępu zwadzie domowej stoję po stronie tych, którzy pozostali wierni dawnemu programowi i taktyce działania stronnictwa narodowo-demokratycznego, dlatego też przyłączyłem się do nich i umieściłem swój podpis pod odezwą stronnictwa demokratycznego „Lewicy sejmowej“. Powtóre pragnę nadewszystko, aby wszyscy nasi polscy posłowie znaleźli się w jednem Kole, ale jestem zwolennikiem bezwzględnej w tem Kole solidarności we wszystkich sprawach. Konieczność solidarności Koła polskiego, zwłaszcza w dzisiejszej politycznie tak ważnej, a oraz groźnej chwili, jest dla mnie prostą i jasną prawdą. W zwartej falandze nasza siła, w rozstrzelaniu niemoc. Rozbijając się na grupy osłabialibyśmy w nieuniknionej wzajemnej walce i sprzecznem głosowaniem jedni drugich, zaiste nie z pożytkiem dla kraju, ani nawet dla poszczególnych interesów tej lub owej grupy. Nas na taką rozterkę nie stać; kraj cały i narodowość polską mamy w Wiedniu reprezentować w jednem organicznem ciele. Interesa stronnictw lub warstw ludności należą do zapasów wewnątrz Koła.

Mylą się też bardzo według mojego przekonania ci, którzy mniemają, że posłowie nasi rozbici na grup kilka, mogliby przecież w pewnych sprawach, mianowicie narodowych, iść solidarnie. Między poszczególnemi grupami, któreby szły w innych sprawach własnemi drogami, częste starcia nawet namiętne byłyby nieuniknione, a wszelkie starcie rozjątrza i rozgorycza, coraz więcej od siebie oddala i czyni potem niepodobnem, a przynajmniej wysoce utrudnia wspólne działanie. Doświadczyliśmy tego w ostatniej kadencyi. Grupki posłów polskich stojących poza Kołem, zwalczały ciągle namiętnie tak siebie nawzajem, jak i Koło polskie a w wielkiej akcyi politycznej, w której było dużo interesu narodowego, stały przeciw Kołu polskiemu po stronie lewicy niemieckiej. Więc solidarność Koła polskiego uznaję za nieodzowną. Poddając się uchwale Koła polskiego, nie będę przeciwny zmianie statutu Koła, o ile przez to solidarność nie będzie naruszoną. Ale z góry oświadczam otwarcie i uczciwie, aby nikt pod względem mojego widzenia rzeczy nie był w wątpliwości, że według mojego przekonania zmiany statutu Koła w części jego merytorycznej, t. j. w tych przepisach, które określają solidarność i są jej wynikiem, mogą być tylko małoznaczne, jeśli Koło ma pozostać rzeczywiście solidarnem. Ale też wielką przesadą jest twierdzenie, że statut Koła krępuje nadzwyczaj pojedynczych członków. Zasiadałem przez lat siedm w Kole polskiem i przekonałem się, że kto chce pracować szczerze i naprawdę dla dobra kraju naszego, ten może dopiąć tego w Kole, a nawet z pewniejszym skutkiem niż poza Kołem, bo gdy pozyska Koło dla swoich zamiarów, ma całego Koła poparcie.

Przy powszechnych wyborach w roku 1897 postawiono we Lwowie moją kandydaturę pod hasłem „solidarności Koła polskiego“ przeciw kandydatowi, którego hasłem było „precz z solidarnością, precz z Kołem polskiem“. Wybór padł na moją osobę. Dziś znowu brzmią te same hasła. Mam tę otuchę, że wyborcy miasta Lwowa nie zmienili swego przekonania, a oraz tę nadzieję, że uważają mnie za godnego zaufania, którem dotychczas mnie zaszczycali. Śmiem więc szanownych wyborców prosić o mandat.

Wiedeń, dnia 2 grudnia 1900.

Dr. Leonard Piętak.“

Pismo to przerywano kilkakrotnie i przyjęto na końcu hucznymi, długotrwałymi oklaskami i brawami.

Nastąpiło sprawozdanie drugiego posła m. Lwowa, dr. Władysława Dulęby. Powitany oklaskami, wygłosił dr. Dulęba długą mowę, którą tutaj w obec braku miejsca, streścić możemy. tylko w najogólniejszych zarysach.

Mowca wskazał, że z uczuciem prawdziwego przygnębienia przystępuje każdy z byłych posłów do zdania sprawy ze swej działalności poselskiej w ubiegłem trzechleciu, gdyż okres ten nie przyniósł niestety krajowi istotnych korzyści a nadzieje, jakie społeczeństwo nasze przywiązywało do działalności reprezentacyi polskiej w parlamencie, nie ziściły się. Nie jest to jednak winą posłów polskich, lecz rozstroju na tle bezprzykładnych walk narodowościowych, którego obrazem był ostatni parlament. Przedstawiając polityczne stanowisko Polaków w rozmaitych fazach tego okresu, mowca przeszedł po kolei znane wypadki od pierwszego zebrania się poprzedniego parlamentu po wyborach z r. 1897. aż do ostatnich czasów. Przy tej sposobności mowca odpierał zarzuty, z jakiemi w prasie i na zgromadzeniach wyborczych spotyka się działalność Koła polskiego, wykazując bezpodstawność tych zarzutów. — „Z obrazu trzechletniego okresu, jakie Panom przedstawiłem — mówił dr. Dulęba — wypływają jasno zasady, jakiemi się reprezentacya polska w tym okresie kierowała. Koło polskie w obec Państwa dążyło do przeprowadzenia konieczności państwowych, pomne na to, że w Państwie tem znaleźliśmy jedyną ochronę naszego języka i praw naszych narodowych. Byliśmy również w zgodzie z życzeniami kraju, bośmy może silniej niż przedtem stanęli przy sztandarze samorządu, by krajowi naszemu zapewnić środki do dalszego prawidłowego rozwoju. Stanęliśmy również na gruncie konstytucyjnym, odrzucając wszelkie eksperymenta antikonstytucyjne, które państwo w przepaść wtrącićby mogły. Pragnęliśmy i współdziałali, by zażegnać spór narodowościowy, uważając ten spór za właściwy powód ubezwładnienia parlamentu. Zwalczaliśmy obstrukcyę, z którejkolwiek strony ona się pojawiała, jako środek zgubny dla Państwa i dla naszych krajowych interesów. To było przewodnią myślą naszych trzechletnich usiłowań i łamania się z trudnościami, a jeżeli czyste zamiary nie osiągnęły skutków, to nie na nas, lecz na tych niech spada odpowiedzialność, dla których interesa partyjne więcej ważyły, niż interesa Państwa i ludów“.

W skutek jałowości parlamentu nie można było uzyskać dla kraju wielkich nabytków a tylko pozaparlamentarną robotą powiodło się zdobyć niektóre korzyści, które mowca przytoczył.

Przeszedłszy do kwestyi przyszłości, mowca przedstawił, jak się zapatruje na możliwe ukształtowanie się stosunków w nowym parlamencie i podniósł, że polscy posłowie będą musieli stać nadal jak dotąd na gruncie narodowym, pilnować przedewszystkiem interesów krajowych i dążyć w tym celu do dodatniej pracy parlamentarnej, bo to jedyna droga do naszego podniesienia ekonomicznego. W sprawie solidarności Koła polskiego, oświadczył mowca, że jest zwolennikiem bezwzględnej solidarności i nie rozumie żadnych takich zmian statutu Koła polskiego, któreby w czemkolwiek zasadę tą podkopać lub osłabić mogły. Przekonanie to mowca obszernie uzasadnił. Przy tej sposobności przedstawił mowca sprawę znanych układów z polskimi posłami włościańskiemi o wstąpienie do Koła polskiego, które to układy, jak wiadomo, ostatecznie nie doprowadziły do rezultatu.

Wykazawszy, że solidarność Koła polskiego wypływa z interesu narodowego, wyraził mowca zdanie, że wszyscy posłowie polscy w Wiedniu, a więc i demokratyczni powinni się znaleźć w Kole polskiem, i oświadczył, że jest przeciwnikiem wszelkiej partyjnej i kastowej polityki a dlatego sądzi, że w Kole polskiem nie powinno się na czoło wysuwać interesu jednej warstwy społeczeństwa, jednego stronnictwa, lecz interesa całego kraju i wszystkich warstw społeczeństwa.

Wskazawszy jeszcze na potrzebę poparcia przemysłu i rękodzieła oraz na kilka innych kwestyj konkretnych, dr. Dulęba zakończył zapewnieniem, że w duchu przedstawionych przez siebie zasad działać będzie, jeżeli zostanie ponownie zaszczycony zaufaniem wyborców stolicy. Przemówienie przyjęto gorącymi oklaskami.

Nastąpiły interpelacye:

P. Ohly domagał się poparcia przez Koło polskie reformy ustawy przemysłowej; p. Natan Mayer domagał się reformy akcyzy we Lwowie i w większych miastach, w szczególności zaś uwolnienia od niej niezbędnych do życia artykułów spożywczych; p. Drewnowski interpelował w sprawie urządzenia średnich zakładów szkolnych dla kobiet, w sprawie gimnazyum cieszyńskiego, oraz w sprawie zaprowadzenia języka polskiego także w tych władzach państwowych w Galicyi, które, jak poczta, koleje państwowe itd. używają w wewnętrznem urzędowaniu języka niemieckiego; wreszcie p. Szczudłowski w sprawie ubezpieczenia nietylko robotników, lecz także i rzemieślników, oraz w sprawie kartelów przemysłowych.

Dr. Wł. Dulęba odpowiedział na wszystkie powyższe interpelacye, poczem na wnio-

---

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(Cordelia. „L'incomprensibile“).

(Ciąg dalszy).

XI.

„Trzeba szukać prawdziwego zabójcy!“ te słowa adwokata Benita powtarzała sobie nieustannie i ciągle na myśli miała. „Trzeba przejrzeć dokładnie całe życie poety“, brzmiała druga zwrotka. Benita więc, tak samo jak adwokat, zebrała wszystkie dzienniki, w których była mowa o poecie i jego przedwczesnym zgonie i wzięła się do czytania.

Czytanie tych wspomnień, tak pełnych pochwał dla zmarłego, odnawiało boleść w jej sercu, ale postanowiła sobie, że wszystko przeczyta w nadziei, że może znajdzie jaką wskazówkę, która dopomoże do odkrycia zabójcy.

Między pochwalnymi wyrazami dla człowieka, o którym się wyrażano, że mógł się stać kiedyś sławą Italii, Benita wyczytała, że poeta urodził się w Abruzzach, z ubogich rodziców. Pewien pan bogaty zainteresował się genialnym młodzieńcem i dopomógł mu odbyć studya uniwersyteckie w Neapolu. Przez czas długi młody człowiek żył w ukryciu i w ubóstwie pośród tłumu wielkiego miasta, z przyjacielem swoim będącym w tym samym wieku i pochodzącym z jednego kraju, malarzem Amalfitano, gdy wydany tomik poezyi odrazu zrobił mu sławę i postawił go w rzędzie literatów. Dzienniki wspominały dyskretnie o jakiejś młodzieńczej jego miłostce, ale za to całkiem otwarcie opisywały jego miłość dla Benity d'Altavilla, która, dodawano, była mimowolnym powodem jego tragicznego końca. Wszędzie, jednogłośnie godzono się, że nie miał on żadnych nieprzyjaciół i że przyczyną jego śmierci była z pewnością zazdrość, że podniósł oczy na Benitę.

Z oczami łez pełnemi i ze ściśniętem sercem czytała to wszystko Benita, szukając jakiego śladu, któryby ją naprowadził na dobrą drogę. Chciałaby wynaleźć tych wrogów poety, chciałaby wynaleźć w nim samym jakieś wady, porywczość, gwałtowność, — ona, która go kochała właśnie za ową kobiecą prawie słodycz i łagodność, jaką miał w swoim charakterze! — bo gdyby miał te wady, mógłby sobie narazić kogo, mieć nieprzyjaciół, a tymczasem nic! margrabia Fryderyk tylko jeden mógł mieć interes w usunięciu poety, a przecież ona czuła, że Fryderyk był niewinny, znała go nadto dobrze i wiedziała, że nie byłby zdolny do spełnienia podobnego czynu; mógł go zabić w pojedynku, ale podstępem nigdy! Ale jakże to sędziom wytłómaczyć? Oto właśnie co ją najbardziej gnębiło, a czuła, że na miejscu sędziów nie wahałaby się oskarżyć Fryderyka, miała przeczucie, że on zostanie skazany i ponieważ była przyzwyczajona, że zawsze w życiu robiło się wszystko, jak ona tego chciała, zdawało jej się, że oszaleje, widząc się bezradną w obec sprawy, która nie zależała od jej woli.

Ciągle miała przytem wyrzuty sumienia, że stała się nieszczęściem i zagubą dla tych dwóch młodzieńców, pragnęłaby umrzeć, pojmowała teraz Hamleta, którego pierwej za szaleńca uważała i popadała w najgłębszą rozpacz i zwątpienie. Porzuci świat, zamknie się w klasztorze, ale najprzód musi pomścić Rambaldiego i wyratować Fryderyka.

Zmarły poeta i zamknięty w więzieniu kuzyn nie schodzili jej z mysli ani w dzień ani w nocy.

Aż stał się fakt dziwny, który wpłynął na jej wyobraźnię w oryginalny sposób.

Przez trzy noce z rzędu śniło się Benicie, że widzi Gwida Rambaldiego; był on żywy, choć ze skrwawioną piersią, z żywemi i pełnemi wyrazu oczami; ustami czynił ruch, jak gdyby chciał przemówić, ale wydawał tylko odgłos niewyraźny, jakby skargę i nic więcej Benita słyszeć nie mogła, choć słuchała z natężeniem, prawie z zapartym oddechem. I za każdym razem, przez wszystkie trzy noce, gdy jej się zdawało, że już ma usłyszeć jakieś słowo, wysiłek jaki czyniła był tak wielki, że budziła się i widzenie znikało.

Ten sen trzykrotny poruszył ją jak coś nadzwyczajnego i miała wrażenie, że poeta ma jej coś ważnego do odkrycia i pragnęła mieć władzę przywołania go, gdy się ze snu zbudziła. Opowiedziała ten sen wszystkim w domu, ale książę nie przywiązywał do niego wielkiej wagi, uważając to za halucynacyę zmęczonego umysłu; Zofia znalazła, że Benita musi być chora i radziła wezwać lekarza; ale znaleźli się i tacy, którzy powiedzieli, że duch Rambaldiego chciał wejść w styczność z duchem Benity i radzili udać się do medyum i do stolików.

W tym czasie wszyscy rozprawiali o spirytyzmie niestworzone rzeczy. Benita, zwątpiwszy, że potrafi znaleźć zbrodniarza zwykłym sposobem, uczepiła się tej myśli, jako jedynej, która nadzieję dać jej mogła i postanowiła spróbować tego sposobu, chociaż wszyscy z jej otoczenia odmawiali ją od tego.

Książę szczególniej zmartwiony był widząc stan umysłu w jaki popadła Benita. On także zajmował się swoim siostrzeńcem; radził się swoich wytrawnych przyjaciół, ale ponieważ oni prawie we wszystkiem byli tego zdania co Baldelli, książę całkiem powierzył mu tę sprawę, pełen nadziei, że młody adwokat uczyni wszystko, byle ocalić Fryderyka.

Dnia pewnego, zrozpaczony egzaltacyą umysłową Benity, pełen obawy, żeby się nie rozchorowała, poszedł do Baldellego zapytać czy niema jakich wiadomości, które by ją uspokoić mogły. Powiedział mu wprost, że jeżeli w tych ciemnościach nie błyśnie jakie światło, obawia się, że córka życiem to przepłaci.

— Panna Benita chora może? — spytał adwokat zaniepokojony.

Książę odpowiedział, że w istocie bardzo chora, ale więcej moralnie niż fizycznie, tak, że zachodzi obawa, żeby rozum jej się nie pomięszał. I powiedział Baldellemu o owych zachciankach spirytystycznych.

— Doskonała myśl! — rzekł adwokat — to ją uratuje.

Zdziwiony książę zapytał czy Baldelli wierzy w spirytyzm? — na co odrzekł adwokat, że wierzy w co innego, a mianowicie, że Benita potrzebuje czemś się koniecznie zająć, a ponieważ nie ma czem, niech się zabawi w spirytyzm. Niech ojciec się nie obawia, nie zaszkodzi to jej; będzie to jak homeopatyczne lekarstwo, które ani szkodzi, ani pomaga; będzie to dla niej rozrywką, myśli skierują się na inny przedmiot a tymczasem oni zajmą się sprawą i zyskując na czasie może coś nowego i pomyślnego odkryją.

W dalszym ciągu mówił adwokat, że chodzi mu najbardziej o poznanie prywatnego życia poety i w tym celu robi poszukiwania. Życie to przedstawia mu się okryte wielką tajemnicą, ale dotychczas nie można było go przeniknąć. Już przejrzał wszystkie utwory poety, myśląc, że tam jaki ślad znajdzie i przyznać musi, że rzeczywiście poeta posiadał umysł niepospolity i nic dziwnego, że kobieta mogła się w nim do szaleństwa rozkochać. W końcu raz jeszcze zapewnił księcia, żeby nie tracił nadziei.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sek prof. dr. Marsa uchwalono jednomyślnie wśród oklasków:

wyrazić zaufanie dotychczasowym posłom m. Lwowa JE. dr. L. Piętakowi i dr. Wł. Dulębie; oraz

popierać kandydaturę dr. Piętaka i dr. Dulębę na posłów z miasta Lwowa przy wyborze w dniu 20 b. m.

Na tem obrady ukończono, a dr. W. Opolski zamknął zgromadzenie.

Z sejmu węgierskiego.

(*Telegramy*).

Budapeszt, 7 grudnia. W toku wczorajszej rozprawy budżetowej zabrał głos prezydent ministrów Szell i w dłuższym wywodzie opierał rozmaite twierdzenia mowców opozycyjnych. Co się tyczy związku cłowego z Austryą, to nie mógł on być zawarty ze względu na stosunki panujące w Austryi. Jeżeli jednak, mimo trzyletniej bezpłodności parlamentu austryackiego, *status quo* mógł być utrzymany, to leży w tem najlepszy dowód, że ustawy ugodowe są dobre. Być może, że jest to zapisane w księdze losów, iż parlament austryacki nie będzie mógł uczynić zadość zobowiązaniom swoim co do obrad nad sprawami ogólnemi. Wówczas Węgry znajdą odpowiedni sposób, aby bez naruszenia ustaw ugodowych samodzielność swą z większym naciskiem zaakcentować. (Huczne oklaski).

Przechodząc do stosunków narodowościowych, prezydent ministrów stwierdził, że polityka jego polega na utrzymaniu jednolitości węgierskiego państwa narodowego, zbudowanego na zasadach sprawiedliwości. Mowca okazuje wobec wszystkich równą energię i równą pieczołowitość. Powołanie się niektórych mowców na stanowisko Niemców i zarządzone przez nich środki przeciw Polakom w W. Księstwie Poznańskiem, jest bardzo niefortunne, gdyż stosunki tamtejsze ze stosunkami narodowościowymi na Węgrzech żadnego nie wytrzymują porównania. Następnie wygłosił dłuższą mowę minister skarbu Lukacs, poczem dyskusyę generalną nad budżetem ukończono.

Z parlamentu francuskiego.

(*Telegram*).

Paryż, 7 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, sala obrad była przepełniona. Na porządku dziennym znajdował się projekt ustawy o amnestyi.

Dep. Drummond domagał się ogólnej amnestyi, a mianowicie także dla Guerina, Dérouleda i Haberta (poruszenie w sali).

Dep. Lasies zarzucał rządowi, że stara się uchylać procesy, które mu są nie na rękę, a wyklucza z amnestyi ludzi skazanych za zbrodnie polityczne.

Dep. Guieysse dowodził, że cała ta ustawa wywołana została aferą Dreyfusa. Przedłożona ustawa odbiera Dreyfusowi możność udowodnienia swej niewinności. Z drugiej strony, jeżeli ten człowiek jest rzeczywiście winien, nie powinno się sprawy jego w ten sposób ubijać (przerywania i okrzyki z rozmaitych stron). Mowca oświadczył się przeciw amnestyi, która ma wyjść na korzyść tylko łotrom w guście Esterhazego, a pozostawia pod pręgierzem oficerów takich jak Picqard (oklaski i brawa).

Minister wojny, wezwany przez Lasiesa, aby odpowiedział Guieyssemu, oświadcza, że uważa za swój obowiązek wstrzymać się od wszelkiego roztrząsania prawnie wydanych decyzyj. (Oklaski z lewicy, hałas na prawicy) Deribere żąda, ażeby celem uspokojenia umysłów, wydano ogólną amnestyę, z wyjątkiem jedynie wypadków zdrady. Waldeck-Rousseau odpowiada, że nie zaproponował ogólnej amnestyi dlatego, bo nie chce ponownie wywoływać w kraju niepokoju. Owi ludzie, których amnestyi wnioskodawca żąda, zawsze wygłaszają groźby przeciw ustrojowi państwa. (Długotrwałe oklaski). Wniosek Deribere'a odrzucono 311 głosami przeciw 232.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu, w dalszym ciągu dyskusyi nad projektem ustawy o pomnożeniu floty oświadczył minister marynarki Lanesan broniąc wymienionego projektu, że rząd nie kierował się przy tem przedłożeniu myślami nieprzyjaznemi względem, któregokolwiek państwa a pragnął jedynie powiększyć bezpieczeństwo Francyi. Minister kończy słowami: „Jesteśmy demokracyą, która chce żyć w zgodzie ze swymi sąsiadami, ale chce być dość silną na wypadek, gdyby ktoś ją chciał atakować". (Oklaski). Następnie zamknięto dyskusyę ogólną i posiedzenie odroczono.

KRONIKA

Lwów, 7 grudnia.

— **C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych** zamierza począwszy od Nowego Roku wydawać ogólny Dziennik rozporządzeń, który podzielony na część główną i na dodatek, służący wyłącznie do obwieszczeń z dziedziny państwowej administracyi weterynaryjnej, analogicznie do istniejących już „Dzienników rozporządzeń" innych wydziałów, służyć ma do ogłoszeń ustaw i rozporządzeń, tyczących się administracyi politycznej, do ogłaszania wskazówek ogólnych lub norm, do publikowania ważnych judykatów i zmian personalnych, do podawania opróżnionych stanowisk i t. d. — Wspomniany dodatek będą mogli interesenci, to jest n. p. stowarzyszenie rolnicze, zarządy dóbr, handlarze bydła i t. d. prenumerować osobno.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, 8 b m., w szkole im. Staszica, ul. Skarbkowska 45, o godzinie 5 dr. L. German: „Szekspir i jego dzieła".

— **Z Koła literacko-artystycznego** Wczoraj wieczorem odbyło się w „Kole" walne zgromadzenie członków Towarzystwa. Zebranie było niezwykle liczne a obrady bardzo poważne przeciągnęły się od godziny 8 do 11 w nocy. Przewodniczył dr. Józef Wereszczyński, funkcye sekretarza pełnił p. Michał Rolle. Przewodniczący poświęca gorące wspomnienie nieodżałowanemu sekretarzowi „Koła", ś. p. Stanisławowi Schnür-Pepłowskiemu, poczem p. Michał Rolle w zwięzłem przemówieniu zdaje sprawę z działalności wydziału „Koła" w ciągu ostatniego roku i z zabiegów jego około uzdrowienia finansów Towarzystwa. Z kolei ks. Mardyrosiewicz imieniem komisyi rewizyjnej stawia wniosek wyrażenia p. Władysławowi Rudzkiemu największego uznania za doskonałą gospodarkę i wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych „Koła", a pp. Michalewski i dr. Czerny wyczerpujące składają referaty: pierwszy w sprawie sporu z Bankiem zaliczkowym o fundusz wdów i sierót po literatach i artystach; drugi w sprawie sanacyi „Koła". Sprawa wzmiankowanego funduszu zajęła najwięcej czasu, przemawiali pp. Michalewski, Solański, dr. Lilien, Z. Fryling, Z. Onyszkiewicz i Grolle, poczem walne zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie wytoczenie procesu Bankowi zaliczkowemu.

Wreszcie około godzinie pół do jedenastej przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrany został dr. Józef Wereszczyński; I. wiceprezesem Kazimierz Skrzyński; II. wiceprezesem Tadeusz Rybkowski; sekretarzem dr. Kazimierz Rakowski. Wszyscy jednogłośnie.

Do wydziału weszli pp.: Władysław Rudzki, Michał Rolle, dr. Karol Czerny, Józef Chmieliński, dr. Seweryn Berson, Michał Tarasiewicz, Bolesław Lewicki, dr. Witold Sienkiewicz, dr. Feliks Pisarski, Stefan Niemojowski, Stanisław Rejchan i dr. Eugeniusz Barwiński.

Komisya rewizyjna składa się z pp. Augusta hr. Łosia, ks. kanonika Mardyrosiewicza i Zygmunta Frylinga. Członkami komitetu, który jako właściciel funduszu wdów i sierót ma ze skargą wobec sądu wystąpić, zostali prócz prezesa, sekretarza i dwóch członków wydziału „Koła" pp.: L. Kubala, hr. Skarbek, L. Zajączkowski, K. Zielonka, Tad. Pawlikowski, Z. Onyszkiewicz i Z. Fryling.

Na zakończenie przemówili prezes i obaj wiceprezesi „Koła" dziękując za wybór.

— **Program koncertu,** który urządzają panie z Towarzystwa św. Salomei na dochód ubogich wdów i sierót, przedstawia się bardzo zajmująco.

Powiodło się komitetowi pań pozyskać prócz znanych zaszczytnie artystów i siły niesłyszane dotąd u nas z estrady koncertowej, jak: pani Merkl, p. Esten, p. Paszkowskiego i p. Hajeka, ucznia p. Stróżeckiej, który posiada prześliczny głos tenorowy.

Nie wątpimy, że i cel szlachetny i chęć posłyszenia dobrej muzyki, spiewu i ciekawej deklamacyi, ściągnie liczną publiczność do Domu Narodnego, 10 grudnia w poniedziałek.

Ceny wcale nie wygórowane: fotele po 2 zł., krzesło po 1 zł., nabyć można w cukierni p. Bienieckiego.

Program następujący:

1. Fr. Chopin: „Trio g-mol", odegrają pp.: Wolfstahl, Sladeck i pani Ottawowa.
2. Moniuszko: „Straszny Dwór", arya z kurantem, odspiewa p. Hajek.
3. F. Liszt pieśń: „Comment disaient-ils". — Berson: „Migdały kwitną", odśpiewa pani Marya Merkl.
4. Paderewski: „Uwertura B-dur". — Szumman-Liszt: „Liebeslied", odegra pani Ottawowa.
5. Moniuszko: „Czaty", odspiewa p. Władysław Paszkowski.
6. Florian: „To luby mój". — St. Niewiadomski: „Nie wiem sam". — Moniuszko: Flis „Dumka Zosi". odspiewa p. Esten.
7. Deklemacya. Asnyk: „Legenda pi rwszej miłosci", wypowie p. Jan Nowacki.
8. Felicien Dawid: „La perle du Bresil". St. Niewiadomski: „Śmieją się złote łany", odspiewa p. Marya Merkl.

Akompaniament objął utalentowany muzyk p. Henryk Zbierzchowski.

— **Z Kasyna miejskiego.** We środę, 12 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem odczyt dr. Bronisława Gubrynowicza „O Sienkiewiczu".

— **W Czytelni katolickiej** odbył się we środę wieczorem uroczysty wieczór ku uczczeniu Adama Mickiewicza. Program był bardzo urozmaicony, a wskutek „bisowania" podwoił się niemal. Nastrój był tak podniosły, jak rzadko. Słowo wstępne wygłosił p. St. Zdziarski, który treściwie a ciepło podniósł i uwydatnił religijność Mickiewicza w jego życiu i w jego dziełach. Nastąpiły udatne produkcye chóru akademickiego. Wielkie wrażenie wywarła gra na wiolonczeli dr. K. Moszyńskiego, który odegrał z całem odczuciem i precyzyą: J. de Swerta „Andante de Pergolesi" i G. Goltermanna „Romans" op. 17. Niemniej podobał się spiew p A. Ludwiga, oraz deklamacya artysty dramatcznego p. W. Kwiatkiewicza. P. Zbierzchowski, który akompaniował pp. Moszyńskiemu i Ludwigowi, odegrał Chopina „Preludyum" op. 28 i Griega „Pieśń wiosenną".

Zakończył wieczór chór akademicki odspiewaniem pieśni ludowych (jednej ruskiej) i patryotycznych.

— **I lwowski klub cytrzystów** przeniósł się z dniem 1 b. m. do nowego lokalu przy ul. św. Mikołaja 17.

Dnia 8 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie roku. Po wieczorku odbędzie się wieczornica. Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i osób wprowadzonych. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **W lokalu** Stowarzyszenia nauczycielek, ul. Batorego 11, odbył się wczoraj urządzony staraniem znanej kierowniczki szkoły fortepianowej p. Joanny Laureckiej wieczorek muzyczny, na który złożyły się utwory fortepianowe, smyczkowe, wokalne, wreszcie deklamacye, wykonane przeważnie przez młodziutkich uczniów i uczenice pani Laureckiej, oraz nauczycielki spiewu, byłej spiewaczki operowej pani Dąbrowskiej. Wszystkie numera interesującego programu wyszły z należytą precyzyą, a do pewnego stopnia z tem zacięciem artystycznem, w którym tkwi istotny talent.

Dochód z wieczorku przeznaczony był na zasilenie funduszu zbieranego skrzętnie przez grono pań na budowę „Schroniska" dla niezamożnych nauczycielek, tedy instytucyi zasługującej na jak najgorętsze poparcie ze strony wszystkich kół naszego społeczeństwa.

— **Przedstawienie amatorskie** urządza w niedzielę, dnia 9 b. m, w lokalu własnym przy ul. Franciszkańskiej l. 7 tutejsze Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda". Członkowie Stowarzyszenta odegrają komedyę w 1 akcie przez ks. Sułkowską p. t. „Nieprzyjaciel kobiet", krotochwilę w 1 akcie Józefa Blizińskiego p. t. „Marcowy kawaler" i sztukę narodową w 1 akcie p. t. „Szlachta czynszowa". Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Czytelni kobiet.** Z powodów od wydziału Czytelni niezależnych, wygłoszenie „Nocy letniej" Kasprowicza musiało być odwołane.

— **Wieczorek** ku uczczeniu 228 rocznicy założenia Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej odbędzie się dnia 8 b. m. w lokalu własnym przy ul. Czarnieckiego 1.

— **Związek artystów lwowskich** urządza w pierwszych dniach lutego 1901 roku bal kostyumowy. Będzie to na arenie balowej debiut Towarzystwa, którego celem jest wzajemna pomoc stowarzyszonych.

— **Z lwowskiego Towarzystwa łyżwiarskiego.** W odpowiedzi na powtarzające się z rozmaitych stron zapytania o ulgi dla młodzieży szkolnej przy wstępie na Stawy Panieńskie, oznajmia Towarzystwo łyżwiarskie, że młodzież płci obu, bądź publicznych, bądź prywatnych zakładów naukowych niższych i wyższych szkół średnich a również i ludowych, nabywać może w kancelaryi Towarzystwa roczne karty wstępu z prawami członkom uczestnikom przysługującemi, po cenie 9 koron od osoby. — Mniej zamożnym natomiast wydaje kasa dzienna każdemu i każdej uczenicy na żądanie, czasowe asygnaty na 10 ślizgawek opiewające, po cenie tylko 3 koron od sztuki.

— **Sanatoryum dla gruźlicznych.** Z inicyatywy prezydenta miasta, dr. Małachowskiego, zawiązał się we środę komitet dla budowy lecznicy ludowej dla chorych, dotkniętych gruźlicą. Sprawa budowy tych lecznic poruszoną była w zeszłym roku na wiecu galicyjskich Kas chorych. a w tym roku na zjeździe lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie, członek zaś tego zjazdu, dr. Janiszewski, wypracował nawet statut „Towarzystwa budowy lecznic ludowych". Sprawa lecznic jest piekącą, gdyż gruźlica zbiera w Galicyi straszne żniwo.

Przewodniczącym komitetu wybrano dr. Małachowskiego, zastępcą, protomedyka dr. Merunowicza, sekretarzem zaś dr. Wiktora Legeżyńskiego. Komitet podzielił się na dwie sekcye: lekarską i administracyjną. Zadaniem pierwszej jest wyszukanie w okolicy Lwowa miejsca, odpowiedniego pod budowę sanatoryum i przedłożenia komitetowi planów, druga ma zająć się zebraniem na ten cel funduszów. Obu sekcyom dano dyrektywę, iż nowo powstać mające sanatoryum ma być lecznicą ludową, w której chorzy umieszczeni będą za niską opłatą, a część zupełnie bezpłatnie.

Do sekcyi lekarskiej wybrano pp.: prof. dr. Glużińskiego, dr. Jasińskiego dr. Mabla, dr. Pawlikowskiego, dr. Piseka, prof. dr. Rydygiera i dr. Sztembarta; do administracyjnej pp.: Besena, Bolesława Lewickiego, Nachera, Neumana, dr. Ruckera, dr. Stroynowskiego i prof. Thuliego.

— **Samarytanie XX wieku.** Czeladnik blacharski J. M. wracał onegdaj późnym wieczorem do domu. Gdy kurcze żołądkowe nie dozwoliły mu iść dalej, tak, że zmuszony był usiąść na ławce na wałach Gubernatorskich, dwóch spóźnionych przechodniów, widząc chorego, zabrało się energicznie do udzielenia mu pomocy, przyczem rozebrali go z paltota i garnituru anglezowego. Dokonawszy w ten sposób posłannictwa braci miłosierdzia, odeszli, zabierając równocześnie garderobę chorego wraz z kapeluszem.

— **Drogi opał.** Marya Dąbrowska, praczka pod l. 15 plac Bernardyński, pragnąc tanim sposobem opędzać swe potrzeby, wykradła z piwnicy sąsiada, majstra stolarskiego Różyckiego materyał orzechowy wartości 80 K.

— **W toku dochodzeń** przeciw złotnikowi Finklerowi wykryło się, że godnymi jego wspólnikami byli Jakób i Hinde Kaps. Spółka ta nabyła znaczną część towarów złotniczych, skradzionych przez Uschera Starka na szkodę Achta, oraz na szkodę Felsena w Przemyślu, Stark bowiem jako przedsiębiorczy fachowiec robił często wycieczki na prowincyę.

— **Wiec** miast austryackich ma być odroczony do końca stycznia 1901, z powodu zwołania Sejmów.

— **Wieczory Sienkiewiczowskie.** W dzień jubileuszu Henryka Sienkiewicza, dnia 22 b. m., odbędą się w wielu większych miastach Królestwa „Wieczory Sienkiewiczowskie". Złożą się na nie oprócz produkcyj muzycznych, odczyty o działalności literackiej autora „Ogniem i mieczem", wyjątki z jego utworów, żywe obrazy i t. d. Prócz tego w kilku miastach projektowane jest wystawienie siłami amatorskiemi dramatu jubilata „Na jedną kartę" lub „Czyja wina?"

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Jan Kruszyński, artysta-malarz, w 65 roku życia;

Karol Wurst, notaryusz, w 62 roku życia.

— **Wzlot balonem.** Wczoraj, dnia 6 b. m., o godzinie 8 rano wzniósł się w Krakowie z fortu na Grzegórzkach balon wojskowy; w którym zajęli miejsce 2 oficerowie z tamtejszego pułku artyleryi wałowej. Ekspedycya służyć ma tym razem wyłącznie celom naukowym.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W Siołkowy pod Grybowem strzelał na weselu swej siostry Jędrzej Mendoń z pistoletu. Gdy pistolet za drugim razem nie wypalił, począł on coś kręcić około niego, mając lufę zwróconą ku sobie. Nagle pistolet wystrzelił a Mendoń raniony w pierś, padł na miejscu trupem.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Wiceprezydent miasta dr. Pieniążek zachorował na zapalenie płuc.

Dr. Staniszewski, adwokat i radny miasta ogłosił, że nie będzie kandydował a to z powodu, że prof. Jordan przyjął ofiarowaną mu kandydaturę.

— **Z Krakowa** donoszą prywatnie: Wczoraj zdarzyły się tu dwa wypadki nagłej śmierci. Na ulicy Grodzkiej zmarł przybyły do Krakowa kantyniarz Rudzki, a przy ul. Wolskiej nr. 15 zmarł pewien włościanin z Przegorzał, mieszkający u dozorcy.

Z Ciężkowiec donoszą tutaj: Dnia 4 b. m. została zatrutą woda w rzece Białej na przestrzeni od Grybowa do Ciężkowic, tak, że bardzo wiele ryb wyginęło. Ludzie koszami zbierali zatrute ryby, a wrony porywały je pływające na wodzie. Jak wiadomo właściciel Kąśny dolnej p. Jan Paderewski zarybił rzekę na tej przestrzeni pstrągami znacznym kosztem; teraz zdaje się poszło to wszystko na marne. Przypuszczają, że trujące odpływy z warstatu do impregnowania progów kolejowych dostały się do rzeki i zatruły wodę.

— **Pięćdziesięcioletni jubileusz** obchodzić będzie w niedalekiej przyszłości bukowińska Izba handlowa i przemysłowa.

— **Zbrodnia.** Z Brześcia litewskiego donoszą o następującym zagadkowym, a zarazem nikczemnym wypadku: W ubiegły piątek na miejscowym cmentarzu zauważono odkopany grób, w którym niedawno pochowana była 12-letnia dziewczyna. Ciało zmarłej z odciętą ręką leżało obok grobu. Na ślad nikczemnika dotychczas nie natrafiono.

— **Port tryesteński** ma być ponownie rozszerzony kosztem 11,362 000 K.

— **Zamach na księdza w kościele.** Z Ravenny donoszą: Wdowa po urzędniku Emilia Margotti napadła na monsignora Don Peppiego w tutejszej katedrze i zadała mu trzy pchnięcia sztyletem. Don Peppio jest ciężko ranny. Motywem zbrodni jest licytacya, którą przeprowadzono u Margotti.

— **Nowy proces karciany** zajmować będzie wkrótce sądy berlińskie. Władze odpo-

wiednie wytoczyły śledztwo przeciw właścicielowi pewnej kawiarni, w której zbierali się synowie bogatych rodzin, artyści i t. d. i „próbowali szczęścia". Sumy, jakiemi w grze hazardowej tam obracano, nie były wiele niższe od sum wygrywanych i przegrywanych w osławionym klubie „niewinnych".

Notatki literacko-artystyczne.

„Zagłoba swatem". Reżyserya teatru Rozmaitości przystępuje w tych dniach do prób z komedyi Henryka Sienkiewicza „Zagłoba swatem", która wystawiona będzie w dniu 22 b. m. w teatrze wielkim w celu uczczenia 25-letniej pracy literackiej autora „Krzyżaków". Rolę Zagłoby odtworzy p. Frenkiel; Oliviusa, ex-palestranta — p. Wojdałowicz; Jana Zaremby, żołnierza, towarzysza lekkiego znaku — p. Nowicki; Cypryana, starego żołnierza, rezydenta — p. Bolesławski; Zofii, córki Oliviusa — p Tekla Trapszo; Marcyanny i Weroniki, rezydentek, krewnych nieboszczki żony Oliviusa — panie Żółkowska i Bogusławska. W rolach towarzyszów i pocztowych z tatarskiej chorągwi wystąpią wszyscy prawie artyści teatru Rozmaitości.

Pani Siemaszkowa powróciła już do Krakowa, a stan zdrowia znakomitej artystki z każdym dniem się polepsza.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek po raz trzeci „Czerwona toga", sztuka w 4 aktach M. Brieux.

W sobotę popołudniu o godz. pół do 4 „Damy i huzary", komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry (ojca).

W sobotę wieczorem o godz. 7 po raz pierwszy: „W studni", opera komiczna w 1 akcie K. Sabiny, muzyka W. Blodeka. i po raz pierwszy „Igraszki trafu i miłości", komedya w 3 aktach przez Piotra Chamblain de Marivaux.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Nasi najserdeczniejsi", komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W niedzielę wieczorem wyjątkowo o pół do 8 „Rigoletto", opera w 3 aktach Verdi'ego. Występ p. Ludwiki Marek.

W poniedziałek po raz drugi „W studni", opera komiczna w 1 akcie K. Sabiny, muzyka W. Blodeka — i po raz drugi „Igraszki trafu i miłości", komedya w 3 akt. przez P. Chamblain de Marivaux.

Mowa JE. Pana Namiestnika

Leona hr. Pinińskiego

na uroczystości otwarcia Akademii sztuk pięknych w Krakowie.

Szanowni Panowie! Od pewnego już czasu została poruszoną myśl w społeczeństwie naszem, aby dążyć usilnie do tego, by dawna Szkoła sztuk pięknych krakowska została zamienioną na Akademię sztuk pięknych i aby w ten sposób zrównaną została ze wszystkiemi pierwszorzędnemi szkołami sztuki w Europie. Dążenie to było poparte — można to śmiało powiedzieć — przez całe społeczeństwo. Jeżeli myśl została poruszoną przez jednostki w Wiedniu, to odbiło się to życzenie głośnem echem w kraju i Sejm krajowy jednomyślnie w tym kierunku objawił swoje życzenie. — Myśl ta została urzeczywistnioną, a urzeczywistnioną została przedewszystkiem dzięki znakomitemu mężowi, który stoi na czele Ministerstwa oświaty. — (Oklaski).

(Po niemiecku). Korzystam z tej sposobności, aby Mu wyrazić nasze najgorętsze i najgłębsze podziękowanie w imieniu całego kraju. (Huczne oklaski). Twoją zasługą Ekscelencyo, jest przekształcenie tej szkoły na Akademię. Wiem, że przeprowadzenie tego nie było Ci trudnem, gdyż to było także Pańskiem głębokiem życzeniem. Jest zupełnie naturalne, że mąż, który jest nietylko uczonym, ale także znakomitym znawcą sztuki, uzyskał to, co od długiego czasu było w interesie rozwoju sztuki najgorętszem życzeniem kraju. Wyrażam jeszcze raz Ekscelencyi serdeczne podziękowanie w imieniu całego kraju. (Oklaski).

(Po polsku): A teraz niech mi będzie wolno zastanowić się nad tem, czy to życzenie kraju miało wielką doniosłość. Możnaby zarzucić może, że w kraju naszym, gdzie tak wiele jeszcze pozostaje do czynienia na polu urządzeń społecznych, na polu rozwoju ekonomicznego, może zbyt wiele wagi przywiązywano do sprawy tyczącej się wyłącznie rozwoju sztuki. Do tych ja z pewnością się nie zaliczam, którzyby to zdanie uważali za uzasadnione. — Przeciwnie, według mego przekonania, nietylko cele sztuki i dążność do podniesienia jej nie stoją na przeszkodzie dążnościom do podniesienia ekonomicznego i społecznego kraju, ale przeciwnie, dwa te cele w równym idą kroku i jak historya uczy, zawsze pozostawały z sobą w związku, zawsze szły w parze.

Dość rzucić okiem na najświetniejsze okresy rozwoju sztuki u innych narodów przeszłości, aby się przekonać, że nigdy inaczej nie było. Rozwój sztuki szedł w parze z rozwojem ekonomicznym, społecznym i politycznym. Najświetniejszy okres polityczny Grecyi, która była ojczyzną sztuki, był zarazem najświetniejszym okresem rozwoju sztuki, jakiego nie wykazała później cała historya świata.

To samo spostrzegamy w innych krajach. — Rzućmy tylko okiem na epokę renesansu we Włoszech, a przekonamy się że naród ten, który odznaczał się wowczas największą siłą pod względem rozwoju materyalnego i ekonomicznego, zarazem był tak bogaty, iż stworzył rozwój sztuki imponujący, którym się zasilały następnie późniejsze wieki. A jeszcze może bardziej uderzającym przykładem jest druga, obok włoskiego renesansu najświetniejsza epoka rozwoju sztuki, t. j. druga część wieku XVI. i pierwsza połowa XVII. w. we Flandryi i Holandyi. W czasie nieszczęść politycznych, w czasie największego wysiłku politycznego i ciągłych walk z ciemięzcami zakwitła tam sztuka tak świetnie, jak wówczas nigdzie nie kwitła i jak w przyszłości w tych krajach nigdy już rozwinąć się nie zdołała. — Zawsze łączył się rozwój sztuki z rozwojem politycznym i z rozwojem ekonomicznym.

Nie mogę niestety na tak świetne karty rozwoju sztuki wzkazać w naszych dziejach, jak te, o których dotąd wspominałem. Ale i u nas podobny objaw spostrzegamy; w czasie, w którym u nas najwięcej interesowano się sztuką i literaturą spostrzegamy zarazem najsilniejszy rozkwit polityczny: w czasach epoki Jagiellońskiej, w złotym wieku dziejów naszych, który zarazem jest okresem rozwoju społecznego i politycznego.

I nic w tem dziwnego, bo to, co spostrzegamy w życiu narodu, to także spostrzegamy w życiu jednostki. Często czujemy w sobie chwile zdrowia i siły, w których jesteśmy w stanie pokonać tak wielkie trudności, iż potem nas samych zadziwia, że się na to zdobyliśmy, natomiast często przychodzi chwila upadku sił, gdzie myśl jakby we wszystkich kierunkach nas opuszcza. Tak jest także w życiu narodów. Naród w sile swego zdrowia jest w stanie działać równocześnie na wszystkich polach, a rozwój na jednem polu wzmacnia rozwój w innych kierunkach.

O tem, iż rozwój sztuki i literatury pozostaje w związku z rozwojem politycznym i narodowym, możemy się w szczególności przekonać patrząc na dzieje naszego narodu w tym właśnie wieku. Bo wszakże po czasach upadku, tak politycznego jak i umysłowego, widzimy rozwój i wzmocnienie ducha narodowego i sił narodowych, w którem to właśnie wzmocnieniu i rozwoju poeci nasi i mistrze pędzla, artyści nasi, nadzwyczajnie wielką rolę odegrali. O poetach tu nie chcę wspominać, ale zastanówmy się nad tem, jak wielkie skarbnica naszego życia narodowego zawdzięcza mistrzom sztuki: temu, co w głębokiem przywiązaniu i zrozumieniu dziejów ojczystych odtwarzał ważne momenta historyi naszej, dziełom mistrza Matejki — ile zawdzięcza przywiązania do zwyczajów ojczystych, do dawnej tradycyi, dziełom Juliusza Kossaka i Brandta! A ile zawdzięczamy szlachetnych i wzniosłych uczuć dziełom tego, który w dziejach sztuki naszej największym jest mistrzem, dziełom Artura Grottgera? Jeżelibyśmy przeszli dokładnie, jak wiele w życiu społecznem i politycznem naszego narodu, zawdzięczamy naszym artystom, to jestem przekonany, że bilans, którybyśmy utworzyli na ich cześć, byłby nadzwyczajnie silny i potężny. (Oklaski).

Lecz jeżeli jakikolwiek objaw życia umysłowego nie może się zasklepiać w przeszłości i nie może się tylko ograniczać do zastanawiania się tylko nad tem co było — to właśnie sztuka. W sztuce ciągły widzimy rozwój, w sztuce nieustanny musi być postęp, postęp chociażby polegający na tem, że przyjmuje się napowrót, co dobre było, a co chwilowo wyszło z mody, postęp polegający na tem, że z renesansu przechodzi się napowrót do renesansu, — ale postęp nieustanny. Byłoby to więc anomalią, gdybym się ograniczył do tego, by mówić o przeszłości. Niech mi będzie zarazem wolno mówić o przyszłości, o zagadnieniach i obowiązkach artystów, o znaczeniu sztuki w obec społeczeństwa i jednostki. Gdybym te temata chciał wyczerpać, tobym zapewne godzinami musiał mówić, zapewne z przyjemnością ponieważ w moim zawodzie muszę się bardzo wielu innemi rzeczami zajmować mniej przyjemnemi, niż kwestye tyczące się sztuki. Chcę się jednakże ograniczyć do bardzo niewielu słów.

Jeżeli artyści mogą i mają skutecznie działać na polu sztuki, rozwijać ją i prowadzić do postępu, to muszą znaleźć poparcie konieczne w społeczeństwie. Tylko społeczeństwo, które ceni sztukę i kocha sztukę i które na sztukę łoży wiele (oklaski), tylko takie społeczeństwo może mieć sztukę.

Proszę rzucić okiem znowu w przeszłość: czy Włosi mieliby tak potężną falangę artystów, jaką mieli za czasów renesansu, gdyby nie rodziny włoskie takie, jak Gonzaga, Medici, Farnese, Este i wiele innych, które zamiłowane w sztuce, wiele łożyły i w ten sposób zachęcały artystów?

Niezawodnie społeczeństwo nasze jest ubogie, więc mam to przekonanie, że w naszej Akademii będą się kształcić artyści także i „na eksport". Ale radbym bardzo, aby o ile siły nasze ekonomiczne starczą, społeczeństwo nasze popierało sztukę na każdym kroku i starało się warunki materyalne, możliwe dla jej rozwoju, wytworzyć. (Oklaski). A że na tem, sądzę, źle społeczeństwo nie wychodzi, to pewne, bo tylko wżyć się w sztukę, tylko się nią więcej interesować, a można się przekonać, że daje ona bez żadnego porównania więcej, aniżeli to, co na nią łożymy; że ona właśnie należy do tych momentów w życiu, które nam najbardziej uprzyjemniają życie na tym padole płaczu i najmilszą rozrywkę przynoszą.

Ale nietylko o rozrywkę idzie, ponieważ nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zamiłowanie w sztuce ma bez porównania większe jeszcze znaczenie. Rozszerza ono umysł, podnosi serce i uszlachetnia obyczaje. Dość spojrzeć na dzieje tych narodów, gdzie sztuka odgrywała pierwszorzędną rolę, aby się przekonać, o ile one pod względem umysłowego rozwoju i moralnego stały wyżej od innych.

A teraz parę słów do artystów! Nie moją rzeczą tu określać granice sztuki i stawiać definicye, lub mówić, jaką sztuka powinna być i jakie mają być jej cele. Ale parę słów chciałbym jako gorliwy miłośnik i amator sztuki jednak powiedzieć. Dawniej, sądzę, że popełniano ten błąd, iż nauki filozoficzne, nauki abstrakcyjne zanadto opiekowały się sztuką. Filozofowie, nie znający praktycznie sztuki, stawiali dla niej reguły i granice, zupełnie niemożliwe do zastosowania. Chwała Bogu, że artyści mieli ten zmysł praktyczny, by się do nich nigdy nie stosować. (Oklaski).

Bo jeżeli Lessing określił granice sztuki w ten sposób w swoim „Laokoonie", iż z każdej naszej nowoczesnej wystawy trzebaby chyba wyłączyć dziewięć dziesiątych obrazów, to możemy śmiało powiedzieć, że nietylko następni artyści zadali kłam jego teoryom, ale już i poprzednicy, bo przecież nikt się mniej do tych teoryj estetycznych nie stosował, jak n. p. szkoła holenderska, którą przecież podziwiano i zawsze podziwiać się będzie. Ale jednak sądzę, że pewną regułę dla artystów można postawić, ale regułą tą jest tylko: rozumieć naturę i podać ją w sposób oryginalny, właściwy, w sposób odpowiadający indywidualizmowi artysty, w sposób szczery. Więcej od sztuki wymagać nie trzeba, jak to, aby dawała rzut oka na naturę, podany przez pryzmat indywidualny artysty. Ale w tem już są pewne granice dla artysty. Jest jedna granica, ta, iż artysta ma nam przedstawić coś, co przedstawia n a t u r ę, a nie to, co jest manierą tylko jego samego. A drugą granicą jest, że nie wolno mu być s z a b l o n o w y m, że musi być do pewnego stopnia oryginalnym. Artysta, który maluje według szablonu, chociażby opartego na dobrych lecz całkiem obcych wzorach — taki artysta staje się rzemieślnikiem.

Aby się jednakże na tej wyżynie artysta utrzymał, musi się koniecznie wymagać od niego, by sam na siebie uważał, sam był swoim własnym krytykiem. Jeżeli tem nie jest, to z pewnością popadnie albo w jeden albo w drugi błąd; zrobi się albo banalnym albo manierzystą. Dlatego przestrzegać trzeba artystów przedewszystkiem przed tem, aby nie oddawali się zanadto ściśle zawsze jednemu i temu samemu tematowi, bo specyalizowanie się w ciasnym bardzo zakresie działania jest bardzo niebezpiecznem. Kto nic innego nie robi przez całe swoje życie tylko jedną i tę samą parę butów, ten będzie je robił coraz lepiej — wierzę w to mocno — ale artysta, który zawsze na ten sam temat maluje, będzie go coraz gorzej malował, bo tamto jest rzemiosłem, a to jest sztuką.

Ale i druga rzecz, dążenie do pewnego oddzielenia się od innych, dążenie do przesadnej oryginalności, doprowadza także bardzo często do maniery; bardzo często artysta tworzy sobie jakąś pewną naturę, która jest zapewne indywidualną i może on sam tak świat widzi — ale tylko on jedyny. I dlatego powinien artysta mieć tyle krytyki, by się nie skłaniać w jednym lub drugim fałszywym kierunku, a jeżeli się to stanie, to powinien wrócić do całkiem naturalnego i zwykłego studyowania natury, powiedzieć sobie: Na razie zapominam, jak malowałem dawniej, a patrzę tylko na przedmioty, jakie mam przed sobą i staram się tak malować, jakbym miał je pierwszy raz przed oczyma.

Znaną jest wszystkim panom bajka z mitologii o walce Herkulesa z Anteuszem. Herkules nie mógł go dopóty pokonać, dopóki tenże dotykał się żywicielki matki swej, Ziemi. Taką żywicielką artysty jest natura. Jeżeli artysta ciągle studya z natury robi, nie wpadnie ani w jeden, ani w drugi błąd, ale zawsze na wyżynach pozostanie. (Oklaski).

A teraz jeszcze parę słów do was, młodzieży! Zebraliście się tu panowie licznie, i z pewnością jesteście przejęci zapałem dla sztuki, z pewnością macie zamiar jak najgorętszy w przyszłości pracować z zapałem; inaczej tego zawodu niezawodnie byście sobie nie obierali. Talenty pomiędzy wami są z pewnością. Możemy to bez wszelkiej zarozumiałości powiedzieć, że młodzież polska talentem do sztuki zawsze się odznaczała. Ale talent i zapał, te jeszcze nie wystarcza, aby zostać artystą. Aby zostać artystą, trzeba przytem niezmiernie wiele i pilnie pracować, ale trzeba pracować u m y s ł o w o nie mechanicznie, zastanawiając się ciągle nad każdym szczegółem.

Z dziejów sztuki wiecie Panowie o życiu i losach artystów i przekonacie się, że każdy z nich musiał przez cierniową drogę przechodzić, by stanąć na wyżynie; a nawet najświetniej utalentowany artysta musi być z góry przekonany, że przy ogromnym talencie i przy największym zapale dla sztuki, jeśli nie będzie miał doskonałych podstaw wykształcenia, to nigdy do doskonałości nie doprowadzi. Największy talent nie może zastąpić pracy bardzo dokładnej, a podstawą pracy w dziedzinie sztuki, malarstwa i rzeźby, jest jak najdokładniejsze zrozumienie rysunku. (Oklaski). Bez rysunku, Panowie, nie możecie być nigdy artystami. Jeśli ograniczycie się do robienia genialnych kleksów, to tylko w waszem wyobrażeniu będziecie artystami. Dlatego muszę Panów zachęcić do gorliwej bardzo pracy, a w tej pracy — (mam wszelką nadzieję) — profesorowie wasi, nietylko wskazówkami, ale zarazem świetnym przykładem, będą wam wzorem.

Tego życzę z całego serca, a jeżeli się to spełni, to w nowej naszej Akademii sztuka będzie się świetnie rozwijać i da Bóg, w przyszłości świetne wyda owoce. (Długotrwałe oklaski).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 7go grudnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·72 do 7·73. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·57 do 7·58. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 roku 5·20 do 5·21 Owies na jesień —·— do —·—. Owies na wiosnę 5·87 do 5·88 Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do—·—. Usposobienie: słabe. Pogoda: pada deszcz.

Budapeszt, 7go grudnia. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·43 do 7·45, pszenica na październik 7·61 do 7·62. Żyto na październik —·— do —·—. Żyto na kwiecień 7·14 do 7·15. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 5·57 do 5·58. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1901 r. 4·90 do 4·91. Rzepak na wrzesień —·— do —·—. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: ograniczona. Usposobienie: słabe. Pogoda: pada deszcz.

Berlin, 7go grudnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·10, Spirytus 45·30.

Frankfurt, 7go grudnia. Austryackie Kredyty 210·50, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 180·50, Laura —·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 7go grudnia. Trzyprocentowa renta 101·47. Mąka 26·25.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25·70 do 25·80, loco Ołomuniec 24·20 do 24·30, loco Berno-Wiedeń 24·20 do 24·30, na styczeń loco Aussig 25·75 do 25·85. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 41·80 do 42·20. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·— do 12·50, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. Ceny w koronach.

Od dnia 1 lipca do dnia 1 grudnia b. r. wniesiono 11.581 wniosków na sumę 87,500.802 koron 25 h. i wystawiono w tym czasie 9697 polic na sumę 74,531.543 koron 30 h.

Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 lipca 1900 roku wynoszą 4,570.927 koron 01 h.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1899 roku 463,973.169 Koron 56 h. w kapitałach, i 527.422 Kor. 46 h. w rentach, na 74.325 policach, na co rezerwowano w gotówce 124,700.392 koron 59 h.

Zapłacone szkody w r. 1899 w dziale życiowym wynoszą 6,759.797 koron 69 h., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 roku), wedle corocznych wykazów, wypłacono 661,663.927 koron 90 h.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 10.000 Kor., a w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 koron bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we środę po południu P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera na prywatnej audyencyi.

Na wczorajszych audyencyach ogólnych przyjął Najj. Pan między innymi starszego Prokuratora Państwa z Krakowa, dr. Władysława Wędkiewicza, pierwszego Prokuratora Państwa dr. Bogumiła Kleeborn-Girtlera i starszego inspektora radcę Arnulfa Nawratila.

Najd. Arcyksiążę Karol Stefan nadesłał na uroczystość otwarcia Akademii sztuk pięknych w Krakowie, na ręce prof. Axentowicza telegram w języku polskim, następującej osnowy: „Biorę serdeczny udział w dzisiejszej pełnej znaczenia uroczystości.“

Dzienniki donoszą, że w południowym Tyrolu wszczęła się żywa agitacya pomiędzy Włochami przeciwko uchwaleniu dodatku krajowego do podatku spirytusowego. Główny organ włoski *Alto Adige* wzywa posłów włoskich, aby głosowali przeciwko tej ustawie z powodu. że jest ona dla Tyrolu rzekomo niekorzystną, a dalej także dlatego, że przez to przysporzą kłopotu Rządowi. Ustawa ta bowiem musi być przez wszystkie sejmy przyjętą, albo wogóle do skutku nie dojdzie. W kołach włoskich poruszają nawet myśl obstrukcyi przeciw tej ustawie.

W wyborze uzupełniającym do sejmu pruskiego w Lesznie, w W. Ks. Poznańskiem wybranym został kandydat niemiecki radca miejski Schmidt z Rawicza. Polacy nie mając w tym okręgu żadnych widoków powodzenia, wstrzymali się od głosowania.

W Bytomiu utworzyło się „Towarzystwo imienia ks. Engla z celem szerzenia elementarzy polskich na Szląsku pruskim“.

Znane rozporządzenie cesarza Wilhelma w sprawie reformy wyższego szkolnictwa, przyjęła prasa w ogóle sympatycznie. Niektóre z nich krytykują tylko pojedyncze propozycye, n. p. te, które odnoszą się do zaprowadzenia języka angielskiego, jako przedmiotu obowiązkowego, a zredukowanie nauki języka francuskiego, do rzędu przedmiotów nadobowiązkowych. Wedle informacyi *Kreuz Ztg.*, nauka łaciny ma być w gimnazyach pomnożoną o 3 godziny tygodniowo. Egzamin abituryencki ma być usunięty podobno już od przyszłej Wielkanocy.

„Stało się koniecznem dla dalszego pokrycia wydatków, spowodowanych operacyami wojsk naszych w Afryce południowej i w Chinach zwołać nadzwyczajną sesyę parlamentu, aby poczynione zarządzenia otrzymały waszą sankcyę. O innych sprawach politycznych, zajmujących waszą uwagę, pragnę mówić dopiero wówczas, kiedy zbierze się zwyczajna sesya-parlamentu na wiosnę“. Tak opiewa dosłownie orędzie królowej Wiktoryi, którem wczoraj została uroczyście zagajona pierwsza sesya nowego parlamentu angielskiego. Krótka i lakoniczna ta mowa tronowa wskazuje, że obecna sesya parlamentu angielskiego ma zadanie ściśle określone, i trwać będzie krótko.

Msgr. Sambucetti, obecnie nuncyusz Apostolski w Monachium, — jak donoszą stamtąd do *Kölnische Zeitung* — ma być wkrótce przeniesiony do Wiednia. Naturalnie będzie mogło się to stać wówczas dopiero, gdy obecny nuncyusz w Wiedniu msgr. Taliani, otrzyma kapelusz kardynalski.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Buczacz, 7 grudnia. *(Tel. prywatny)* Komitet przedwyborczy miejski na wniosek dr. Edwarda Krzyżanowskiego uchwalił na wczorajszem posiedzeniu 53 głosami na 55 głosujących zalecić i popierać kandydaturę dr. Seinfelda, zastępcy dyrektora kolei państwowych w Stanisławowie, na posła do Rady państwa z miast Buczacz-Kołomyja-Śniatyn.

Magistrat.

Wiedeń, 7 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan zamianował dyrektora szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, radcę cesarskiego, Edgara Kovatsa zwyczajnym profesorem architektury na Politechnice lwowskiej.

Wiedeń, 7 grudnia. Trybunał administracyjny odrzucił wczoraj po dwugodzinnej naradzie zażalenie miasta Krakowa przeciw Ministerstwu skarbu, które zatwierdziło zastosowany przez krajową Dyrekcyę skarbu we Lwowie sposób przypisania podatku zarobkowego kolei północnej za r. 1898. W przypisie tym nie uznano miasta Krakowa za główne miasto krajowe. Gmina miasta Krakowa uczuła się tem dotkniętą, tracąc prawo przypisania dodatków do podatku, wynoszącego przeszło 100.000 zł., które przypadły miastu Lwowu, jako głównemu miastu krajowemu. Na rozprawie wczorajszej gminę miasta Krakowa zastępował adwokat dr. Hajdukiewicz, Ministerstwo skarbu sekretarz ministeryalny dr. Bugno, a jako zastępca miasta Lwowa, powołany został do rozprawy także syndyk dr. Pomianowski. Trybunał w motywach swego orzeczenia zaznaczył w szczególności, że dla jednolitego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem istnieje tylko jedno miasto stołeczne, t. j. Lwów.

Wiedeń, 7 grudnia. Aresztowano tu właściciela biura kaligraficznego Konstantyna Kapusche pod zarzutem, że oszukał około 30 służących u niego osób o kaucye w łącznej kwocie około 32.000 koron.

Wiedeń, 7 grudnia. Trybunał administracyjny po dłuższej naradzie odrzucił wczoraj zażalenie rad miejskich w Insbruku i Lincu, z powodu zniesienia ich uchwał w przedmiocie nazwania jednej z ulic ulicą Bismarcka. W motywach uznano, że uchwały te mogły dotknąć uczucia patryotyczne ludności.

Praga, 7 grudnia. Wczoraj wieczór rozwiązał komisarz rządowy zgromadzenie radykałów czeskich z powodu gwałtownych ataków na armię.

Praga, 7 grudnia. Tu i w okolicy szalała gwałtowna burza i zrządziła znaczne szkody. W Żyżkowie wicher zerwał dach z fabryki dziegciu i zabił jednego robotnika tej fabryki.

Poznań, 7 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Z powodu znacznego podwyższenia cen papieru oraz taryfy pocztowej za pośrednictwem w doręczaniu gazet prenumeratorom, wydawnictwa kilku pism polskich w Poznańskiem i Prusach zachodnich postanowiły od 1 stycznia 1901 podwyższyć prenumeratę.

Liwadya, 7 grudnia. Biuletyn wczoraj rano wydany, opiewa: Car całą noc przepędził dobrze. Stan subjektywny i usposobienie bardzo dobre. Temperatura i puls normalne.

Sofia, 7 grudnia. Chcąc uniknąć rozwiązania sobrania, powierzył książę Radosławowowi, który rozporządza większością głosów w sobraniu, misyę utworzenia nowego gabinetu. Lista jego, dotychczas przez księcia nie zatwierdzona, ma obejmować przeważną część dotychczasowych ministrów, z wyjątkiem Iwanczowa i Tonczewa. Stanowczych wiadomości jeszcze nie ma.

Rzym, 7 grudnia. Papież przyjmował wczoraj kardynała Parocchiego i deputacyę zakonu Świętego Grobu, jakoteż wiele innych osobistości. Dzisiaj papież uda się do kościoła św. Piotra.

Agencya Stefaniego donosi: Stan zdrowia Papieża jest bardzo dobry. Ojciec św. przyjmuje ciągle rozmaite osobistości i nie objawia żadnego zmęczenia. Przed niespełna miesiącem Papież zranił się w stopę u lewej nogi, upuściwszy ciężki przedmiot, trzymany w ręce. Nikomu jednak nic nie wspominał. Dopiero w dniach ostatnich, czując ból w nodze, powołał papież profesorów Lapponiego i Mazzoniego. Obecnie cieszy się Papież najlepszem zdrowiem. Miejsce, które przed dwoma laty zoperowano, jest zupełnie zagojone.

Paryż, 7 grudnia. Dziennik *Liberté* utrzymuje, że w razie gdyby przyjęto projekt ustawy, rzekomo przygotowany przez ministra Andrégo o dwuletniej służbie wojskowej, to Rossya wypowiedziałaby sojusz z Francyą, albowiem polega on głównie na sile i dobrej organizacyi wojska francuskiego.

Londyn, 7 grudnia. (Izba gmin.) — W ciągu dyskusyi nad adresem wyraził dep. Campbell Bannermann radość z powodu dobrych stosunków Anglii z Niemcami, odpowiadających nietylko interesom kraju lecz uczuciom narodu.

Lord Balfour mówił o sprawie południowo-afrykańskiej w tym samym duchu co Salisbury w Izbie lordów.

Podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Czanborn oświadczył w sprawie niemiecko-angielskiej umowy, że rząd przekonany był, iż umowa ta odpowiada interesom Anglii zarówno jak Niemiec. Po zawarciu umowy, rządy angielski i niemiecki zwróciły się do rządów innych mocarstw z propozycyą, aby przystąpiły do tej umowy, co jest najlepszym dowodem, że układ ten nie miał żadnych specyalnych lub ukrytych celów.

Chamberlain odpierał z całą stanowczością ujemną krytykę mieszczącą się w niektórych przemówieniach i pismach, a zawierającą oskarżenie rządu i naczelnego dowództwa armii w sprawie południowo-afrykańskiej.

Następnie dyskusyę odroczono.

Times przepowiada, że rząd będzie musiał prawdopodobnie w lutym zwrócić się do parlamentu z żądaniem nowych kredytów, bo wojna w południowej Afryce wymaga nowych wydatków, a rząd obecnie nie ma do dyspozycyi żadnych kredytów.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 7 grudnia. Hr. Waldersee telegrafuje z Pekinu 5 grudnia: Wczoraj przybyło do Pekinu z powrotem kolumna Gayla, która wykonała ekspedycyę karną.

Londyn, 7 grudnia. Z Tientsinu telegrafują, że dnia 5 b. m. rano wyruszyła do Pekinu pierwsza lokomotywa; spodziewają się, że w przeciągu 3 dni będzie otwartym ruch osobowy. Prowizoryczny rząd rozkazał, aby znanego przywódcę Bokserów Tangwenhuanga ścięto dzisiaj w piątek przed bramą północną.

Pekin, 7 grudnia. Pogłoska, jakoby ekspedycya do Kalgan, która właśnie powróciła do Pekinu, poniosła klęskę, jest zupełnie fałszywą. Ekspedycya ta zebrała także dowody, że morderstwa, w lipcu b. r. na misyonarzach angielskich i na angielskim pułkowniku Watt Jones, popełnione, dokonane zostały z zupełną wiedzą i na wyraźny rozkaz wyższych urzędników chińskich.

Podbój Transvaalu.

Kolonia, 7 grudnia. Prezydent Krüger wczoraj o godz. trzy kwadranse na 10 przed południem żegnany przez tłumnie zgromadzoną publiczność, odjechał do Hagi.

Wiener Abendpost na podstawie autentycznych informacyi zaprzecza doniesieniu niektórych, pism jakoby nastąpić miały rozmaite zmiany osobiste w urzędach dworskich.

Berlin, 7 grudnia. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: *Berl. Tageblatt* donosi z Wiednia, że w porozumieniu z rządem niemieckim są w toku usiłowania, ażeby przeszkodzić odwiedzinom prezydenta Krügera w Wiedniu i Rzymie. Wiadomość ta, o ile chodzi o współudział Niemiec, jest zupełnie bezpodstawna

Berlin, 7 grudnia. Prawie ze wszystkich stacyi, przez które przejeżdżał Krüger donoszą o owacyach dla niego.

Utrecht, 7 grudnia. Na dworcu powitały Krügera tłumy ludności oraz korporacye uniwersyteckie z chorągwiami.

Haga, 7 grudnia. Rada państwa przyjęła rezolucyę, zawierającą powitanie Krügera ze strony Izby.

Haga, 7 grudnia. Na początku wczorajszego posiedzenia Izby dep. prezydent Gleichman uprosił Izbę o upoważnienie, aby mógł przybywającego prezydenta Krügera imieniem Izby powitać i wyrazić mu najserdeczniejsze sympatye. Izba jednomyślnie wśród oklasków dała prezydentowi to upoważnienie.

Haga, 7 grudnia. Krüger przybył tu wczoraj popołudniu. Na dworcu zjawili się przedstawiciele władz, liczni członkowie obu Izb, stowarzyszenia i tłumy publiczności. Z dworu nikt nie przybył ponieważ Krüger podróżuje *incognito*.

Odpowiadając na mowy powitalne, rzekł Krüger, że ufa we wpływ narodu holenderskiego i ma nadzieję, że dzień sprawiedliwości nadejdzie. W uroczystem pochodzie odprowadzono Krügera do mieszkania, w którem stanął, gdzie niebawem odwiedziło go kilku ministrów. Wśród tych ministrów nie było jednak ani ministra spraw zagranicznych ani prezesa gabinetu.

Zevenaar (w Holandyi, prowincya Goldesland), 7 grudnia. Wczoraj w południe przybył tu Krüger; ludność zgotowała mu owacyę, a burmistrz wygłosił mowę powitalną, w której wyraził życzenie, ażeby podróż Krügera odniosła upragniony skutek i położyła kres wojnie. Krüger dziękował, zaznaczając, że tylko sąd rozjemczy może pomódz Boerom i zakończył słowami: „Proście wszyscy Boga, ażeby wzruszył serca naczelników państw, walczcie z nami modlitwą, a Bóg nas wysłucha“.

Londyn, 6 grudnia. Lord Kitchener telegrafuje 5 b. m. z Bloemfontain: 500 ludzi pod wodzą Delareya napadło dnia 3 b. m. koło Buffel-park na konwój angielski udający się z Pretoryi do Rustenburga; po zaciętej walce udało się Boerom część konwojowanych rzeczy spalić, druga część pozostała nietkniętą; wkrótce przybyły posiłki, poczem Boerów rozproszono. Anglicy mieli 15 ludzi zabitych, 1 oficera i 22 ludzi rannych. Generał De Wet przeszedł przez rzekę Kaledon, ścigą go generał Knox.

Londyn, 7 grudnia. *Standard* donosi z Shanghaju z dobrego rzekomo źródła, że w Singanfu czynią przygotowania do wyjazdu dworu cesarskiego do Wutszang.

Daily News donoszą z Nagasaki 4 grudnia: Cofnięto rozkaz, aby 5000 wojska rosyjskiego odjechała do Odessy; wojsko to pozostanie nadal w Azyi wschodniej.

Londyn, 7 grudnia. Izba wyższa przyjęła bez głosowania adres do tronu. W ciągu dyskusyi wywodził Salisbury, że co się tyczy Afryki południowej nie można przywrócić niezawisłości republik boerskich. Anglia gotowa jest nadać im stanowisko kolonii o własnej administracyi. Wojnę należy kontynuować aż do osiągnięcia tego celu. W sprawie chińskiej oświadczył Salisbury, że koncert mocarstw istnieje nadal i posiada siły żywotne. Należy się spodziewać, że uda się osiągnąć cel zamierzony.

Durban, 7 grudnia. Robertsa przyjęła ludność tutejsza, niewyłączając Irlandczyków, owacyjnie. Roberts wygłosił mowę, w której oświadczył, że po skończeniu wojny Anglia poda dłoń do zgody tym, którzy dotychczas byli jej wrogami. Anglicy oddają im cześć z powodu walki, którą oni prowadzili, a rząd gotów będzie rozciągnąć na nich przywileje, które każdy Anglik wysoko ceni. Mówca przypuszcza, że niebawem będzie dozwolony powrót tym wszystkim, którzy zbiegli z republiki południowo-transvaalskiej.

Warcester (kolonie Przylądka), 7 grudnia. Wczoraj odbył się kongres Afrykanderów. Przybyło 3000 delegatów, reprezentujących 120.000 Afrykanderów, t. j. Holendrów Kaplandu. Na pagórkach otaczających miasto ustawiono 8000 wojska i działa. Do zaburzeń nie przyszło. Przewodnictwo objął Villers. Pewien z delegatów, który wysłany był przed niejakim czasem do Anglii oświadczył, że obecnie od partyi liberalnej w Anglii nie można się niczego spodziewać. Przedłożono 3 rezolucye, które kongres uchwalił. Zawierają one żądanie zakończenia wojny w połudn. Afryce, wskazując na klęski dla kraju z niej wynikające; oświadczają się dalej za niezawisłością obu republik, gdyż tylko to mogłoby zapewnić spokój.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 grudnia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 671·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 679·—, Akcye Anglobanku 270 50, Akcye Unionbanku 548·—, Akcye Länderbanku 410 50, Akcye Bankvereinu 466·—, Akcye Bodencredit 882 —, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego — —, Akcye Kolei państwowych 664·25, Akcye Kolei Południowej 113 25, Akcye Tramway *A)* 250·—, Akcye Tramway *B)* 243·—, Akcye Kolei Elbethal 471·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 533·—, Akcye Alpiny 444·—, Akcye Rima Muranyi 488·50. Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1690·—, Akcye Fabryki broni 282 —, Akcye Tureckie tytoniowe 296·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·40, Renta majowa 98·60, Austryacka Renta koronowa 98 55, Węgierska Renta koron. 91 85 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·30, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 98·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98 50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·75, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92 35. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·—, Losy tureckie 106·—, Marki 117·60, Ruble 254·62.

Berlin, 7 grudnia. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 210 25, Towarzystwo dyskontowe 180·—.

Usposobienie bez ochoty.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Dobry środek domowy. W śród środków domowych, które zwykliśmy używać jako bole uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach i t. d., zajmuje Liniment. Capsici comp., przyrządzane w labolatoryum Richtera apteki w Pradze, pierwsze miejsce. Cena jest niską 80 szel., Kr. 1.40 i 2.— za butelkę, a każdą butelkę rozpoznać można po znanej kotwicy.

Richtera kotwiczna skrzynka budowlana. Jeśli kiedy jaka zabawka zasługiwała na pochwałę, że dziecko zniewala do poważnego myślenia i oko i rękę jednomiernie kształci, to z pewnością jest nią **Richtera kotwiczna skrzynka budowlana,** której te zalety przyznać trzeba. Kotwiczna skrzynka budowlana z jej różnorodnemi formami jest w porównaniu z dawniejszemi klockami rzeczywiście nową zabawką i trzeba się tylko przypatrzeć tym pysznym wzorkom, dodanym do każdej skrzynki, a sami ten sąd wydamy. Jest po prostu zdumiewającem, jak wielkie i jak piękne ustawiać można budowle już ze stosunkowo małej skrzynki. Możemy więc wszystkim rodzicom, którzy się jeszcze nie zdecydowali, co mają w tym roku dzieciom swoim ofiarować na gwiazdkę, gorąco polecić kotwiczną skrzynkę budowlaną jako najlepszy i najodpowiedniejszy podarek. Aby uniknąć przy kupnie lichego naśladownictwa, trzeba pamiętać o tem, że każda **prawdziwa** skrzynka budowlana opatrzoną jest fabryczną marką „Kotwicą".

Dobre, dawne czasy tak się chętnie wychwala i nieraz słusznie. Mianowicie przez prostsze potrzeby i naturalniejszy sposób odżywiania były one górą nad nami. Czego to nie muszą wytrzymać w dzisiejszych czasach nasze nerwy! Do tego wciąż wzmagające sie używanie napojów alkohol zawierających i nerwy rozstrajających! Dlatego należałowy temu szkodliwemu wpływowi zapobiedz koniecznie przynajmniej podług możności, a mianowicie także to używanie kawy ziarnistej, które tak powszechnie w nawyk przeszło, przez mieszanie jej w połowie z Kathreinera Kneippowską kawą słodową uczynić dla zdrowia korzystnem. Jest już powszechnie znaną rzeczą, jak przyjemny i mile smakujący napój kawowy osięga się przez to i jak on uspokaja nerwy i wzmacnia, zamiast drażnić i osłabiać O tej ochronie swego zdrowia przynajmniej nie powinienby nikt zapomnieć, a mianowicie żadna gospodyni nie powinna dłużej zwlekać, lecz na pożytek rodziny zaprowadzić zdrową swojską Kathreinera Kneippowską kawę słodową w znanych oryginalnych paczkach i jej używać

Kathreinera Kalendarz dla dam na rok 1901. Znana firma Kathreinera zamieszczająca dotąd co roku w kalendarzach piękne, artystycznie wykonane, oryginalne obrazki, które się zazwyczaj ogólnie podobały, a niejeden z nich tkwi dotąd w łaskawej pamięci czytelników — załącza i na ten rok znowu tak miluchną, błękitnooką główkę dziecięcą, że trudno wyobrazić sobie coś sympatyczniejszego i bardziej pociągającego. Oprócz tego ofiarowuje tym razem Kathreiner swoim odbiorcom niezwykły w swoim rodzaju, pod względem literackim prawdziwie wytworny podarek noworoczny; mianowicie ukazał się pod tytułem „Kathreinera kalendarz dla dam na rok 1901" elegancko oprawiony, bardzo ładny mały almanach, przypominający formatem dwunastki, owe niegdyś tak lubiane tomiki poezji. To dziełko słusznie „damskim" zatytułowane kalendarzem, zawiera prócz zwykłego kalendarium SS. Pańskich szereg interesujących utworów o niewątpliwej wartości literackiej, pióra znanych autorów, jako to: „Noc" wzruszającą nowele M. Bohrmanowej; skromny a piękny swą prostotą wiersz: Szara godzina" Lotti Vogl, w której powitać należy nowy, wiele obiecujący talent; następnie humoreskę „Sympatja" napisaną przez B. R. dalej poezję „Piękność ze wsi" F. Nalbacha, która jako monolog humorystyczny wybornie nadać się może na wieczorki do deklamacyi; wreszcie kilka wierszy do albumu i drobnych dowcipów kilkanaście zamykają treść kalendarzyka. Kolorowany obraz przy tytule, jako ilustracya powyżej przytoczonego wiersza p. n. „Szara godzina" jest pędzla znanego akademika malarza A. Trentina; tworzy on razem z kilkoma rycinami w tekscie i nagłówkach umieszczonemi, artystycznej wartości ozdobę tego kalendarza, który będzie niezawodnie mile przyjętym na stoliki naszych pań jako przedmiot ładny i użyteczny Będzie też to dziełko zarazem miłem przypomnieniem Kathreinera kawy słodowej. Przyjaciele i protektorzy te że, mogą więc „Kathreinera kalendarz dla dam na rok 1901" otrzymywać bezpłatnie u wszystkich kupców, jak długo zapas wystarczy. Tym zaś, którzy dotąd nie używają jeszcze w swych domach tej tak godnej polecenia kawy familijnej, nadarza się równocześnie, przez zakupno specjalnie sporządzonych pakietów próbnych, sposobność przykonania się o znakomitych zaletach tejże ze względu na wyborny smak i oszczędność w użyciu. Zbawienny wpływ na zdrowie i odżywianie się, po regularnem zastosowaniu mieszaniny Kathreinera kawy słodowej ze zwyczajną, da się uczuć w niedługim czasie.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. grudnia 1900.

	płacą walutą koron. K. h.	żądają K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	635 —	655 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354 —	364 —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424 —	430 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	531 —	541 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	— —	150 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	420 —	440 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 K.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109 30	110 —
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98 30	99 —
„ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89 90	90 60
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99 50	99 20
„ 4% w. a. los. w 57 l.	92 —	92 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92 50	93 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93 20	93 90
4% los w 56 lat	90 90	91 60
III. Obligi za 100 K.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95 70	96 40
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100 50	101 20
„ 4½% (3em.)	98 50	99 20
Komunalne banku kr. (4em.) 4½%	92 —	92 70
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kr.	92 —	92 70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102 —	— —
„ 4% po 200 koron z roku 1893	92 —	92 70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88 —	88 70
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	77 50	79 50
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	145 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 50
20 frankówka	19 10	19 40
100 rubli rosyjskich srebrnych	253 —	257 —
100 rubli rosyjskich papierowych	253 50	255 70
100 marek niemieckich	117 40	118 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. grudnia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.55	98.75
luty-sierpień	98.25	98.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 25	98.45
kwiecień-październik	98 25	98.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.50	174.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.—	135.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.—	165.—
„ „ 1864 po 100 zł.	198.—	200.—
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	200 —
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pro.	297.75	298.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.—	117.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.50	98,70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.25	95.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111.35	112.35
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 4¼ pr.	119.—	119.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94 50	95.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	426.75	427.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.75	96.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.75	96.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 300 zł. 4 pr.	94.30	95.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93.75	94.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.—	116 20
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	91.80	92.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.35	99.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	140.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	167 50	168.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	167.—	168.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.30	92 30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	253.50	260,50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	92 25	93 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101 25	102 —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	92.20	93.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	77.—	78 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	93.75	94.75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.—	240.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104.20
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ 0 „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	93.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93 25	94.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.25	94.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.90	91.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.80	99.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98 50	99 50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.—	99.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	108.50	109 50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.60	98.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 60	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.90	98.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97 60	98.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	86.75	87.75
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.50	94.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.25	105 25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.25	105.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.30	93.90
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	14.—	14.75
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	400.—	403.—
Clary 40 zł. mk.	144.—	146 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	75.50	77.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	77.75	79 —
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	59.—	61.50
Palffy 40 zł. mk.	145.75	147.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	45.50	47.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.—	23.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	180.—	182.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	76.—	77.—
St. Genois 40 zł. mk.	203.—	205 50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	158.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk 4½ pr.	405.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	170.—	180 —
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	270 75	271.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2570.—	2580.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	677.—	679.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1400.—	1410 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	643.—	645.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364 —
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	411.50	412.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1694.—	1702.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	548.—	550.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	259.—	260.—
Zivnostenska banka 100 zł.	264.—	266.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	295.—	305 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6200.—	6210 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	532.—	537.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	410.—	412 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	744.—	747 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	874 —	875 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	890.—	904 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	451.—	452 —
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1705.—	1715 —
Schodnicy 500 kor.	1550.—	1560 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	460 —	470 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.57	117.72
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.25	240 45
Paryż za 100 fran.	95.70	95 80
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117 65	117 85
Włoskie banki	90.55	90.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.30	95 45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.16	19.18
20-markówka	23.51	23.60
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 57	117.72
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.70	90 90
Ruble	2.54	2 55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 529/00 3 (10343 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że Chaja Hübszman zmarła w Tłumaczu dnia 28. lutego 1900 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu jej syna Zacharyego Dawida Hübszmana nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Samuelem Wiederem z Tłumacza.

Tłumacz, 23. października 1900.

L. 855 (10439 1—3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, wzywa niniejszem w myśl §. 29 ustawy notaryalnej osoby interesowane roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej śp. Gustawa Klemensie wicza byłego notaryusza z czasu jego urzędowania w Czarnym Dunajcu od dnia 15. maja 1885 do dnia 31. sierpnia 1892, następnie w Myślenicach od dnia 1. października 1892 do dnia 14. czerwca 1899 włącznie, oraz do jego ustanowionych zastępców, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego edyktu w części urzędowej Gazety lwowskiej tem pewniej tutaj zgłosili, w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye kaucya urzędowa dewinkulowaną i prawnym sukcessorom zmarłego tegoż notaryusza wydaną zostanie.

Kraków, 15. listopada 1900.

Licytacye.

Nr. 1478 Adj. (10425 3—3)

PFERDE-LICITATION.

Von Seite des k. k. Staatshengsten-Depôts in Drohowyże wird am 18. Dezember l. J. um 11 Uhr Vormittags in Mikołajów am Pferdemarkte der Wallach „Mirevalo" englisch Vollblut, Braun, 10 Jahre alt, 166 cm. hoch, gegen gleichbare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

Drohowyże, am 3. December 1900.

L. cz. E. 1604/00 (3), E. 1404/00 (2), E. 992/00 (3) (10368 2—3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, zastąpionego przez adw. dra Bośniackiego, Jana Gardoniera i Józefa Futery, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) realności lwh. 377, b) lwh. 173. c) lwh. 418 gminy Ulucz, d) realności lwh. 162 ks. gr. gminy Grabownica, e) realności lwh. 745 gminy Brzozów.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) lwh. 377 na 1323 kor., ad b) lwh. 173 na 780 kor., ad c) lwh. 418 na 1600 kor., ad d) 487 kor., ad e) 1560 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 882 kor., ad b) 520 kor., ad c) 1066 kor. 60 hal., ad d) 324 kor. 60 hal., ad e) 1 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 3. listopada 1900.

L. cz. E. 303/00 (6) (10414 2—3)

Dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali rozpraw Nr. I. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 163 ks. gr. gm. Kobierzyn, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, składająca się z budynku i gruntów, wraz z przynależnościami oceniona jest na 81670 kor.

Najniższa cena wynosi 54.447 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 17. listopada 1900.

L. cz. E. 1272/00 (5) (10464 2—3)

Na żądanie Mandla Bandlera, kupca w Monasterzyskach, odbędzie się dnia 13. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya posiadłości lwh. 130 ks. gr gm. kat. Monasterzyska, składającej się z parc. bud. lkat. 226 i domu bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3866 kor.

Najniższa cena wynosi 1933 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 10. listopada 1900.

L. cz. E. 991/00 (3) (10162)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Dobczycach, odbędzie się dnia 18. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacya połowy realności lwh. 1150 ks gr. gm. Dobczyce objętej, Piotra Machajskiego własnej, oraz 13/16 części realności lwh. 1350 ks. gr. tejże gminy objętej, Anny Machajskiej własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie: połowa realności lwh. 1150 na 34 kor. 75 hal., zaś 13/16 części realności lwh. 1350 na 84 kor. 1 hal.

Najniższa cena wynosi co do połowy realności lwh. 1150 — 23 kor. 17 hal., zaś co do 13/16 części realności lwh 1350 — 56 kor. 1 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 3. listopada 1900.

L. cz. E. XX. 1525/00 (7) (10423 1—3)

Dnia 18. stycznia 1901 o godz. 10 przed odbędzie się w sali Nr. VI, sądu tutejszego licytacya realności pod lkons. 175¾ z przynależnościami

Dom z przynależnościami oceniono na 53.922 kor. 48 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 26.961 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 12. listopada 1900.

L. cz. E. 2530/00 (3) (10458)

Zobowiązana Hudia Häusler w Przysłupiu.

Dnia 21. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya a) realności lwh. 166 b) realności lwh. 384 gm. Przysłup - Majdan, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni, stodoły, piwnicy, pary koni i bydła.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 884 kor., ad b) na 12 kor., przynależności zaś ad a) na 1149 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1355 kor. 32 hal., ad b) 8 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłyby niedopuszczalne, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Kałusz, dnia 18. listopada 1900.

L. cz. E. 2919/00 (3) (10459)

Zobowiązany Wasyl Semianyszyn i tow. w Krasnej.

Dnia 21. grudnia 1900 o godz. 9½ przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 582 gm. Krasne objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, wozu, pługa i brony.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1510 kor., przynależności zaś na 147 kor.

Najniższa cena wynosi 1104 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 19. listopada 1900.

L. cz. E. VIII. 2725/00 (2) (10449)

Dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego relicytacya 1/8 części realności w Przemyślu na Zasaniu położonej lwh. 721 Józefa Haraszczaka własnej.

1/8 część domu oceniona na 222 kor. 2 hal., ogrodu na 10 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 116 kor. 1 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 22. listopada 1900.

L. cz. E. 544/00 (5) (10365)

Dnia 11. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego licytacya połowy realności l. wyk. hip. 195 w Osobnicy, z przynależnościami.

Połowę tej realności oceniono na 874 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 583 kor. 06 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 22. października 1900.

L. cz. E. 272/00 (4) (10412 1—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Rudniku, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dra Dundaczka w Nisku, odbędzie się dnia 10. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności lwh. 122 gminy Jata, Jakóba Grochali własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1705 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 1068 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 25. listopada 1900.

L. cz. E. 1320/00 (5) (10371 2—3)

Na żądanie Franciszka Bienata ze Starejwsi, odbędzie się dnia 31. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya realności lwh. 372 i 2/3 części realności lwh. 373 ks. gr. gm. kat. Starawieś objętych, Kazimierza Zonia własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2640 kor 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1760 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 2. listopada 1900.

L. cz. E. 946/99 (24) (10462)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 606 ks. gr. gm. Dzików.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1826 kor.

Najniższa cena wynosi 1217 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lubaczów, dnia 13. listopada 1900.

L. cz. E. XIII. 2337/00 (4) (10398)

Na żądanie Szymona Baumingera odbędzie się dnia 17. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50, licytacya realności lwh. 281 ks. gr. gm. Prądnik czerwony, Wincentego Piwowarskiego własnej, bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1342 kor.

Najniższa cena wynosi 671 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 30. października 1900.

L. cz. E. 1162/00 (3) (10457)

Na żądanie p. Adama Rzeszowskiego w Olchowczyku, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya ¼ części realności lwh. 105 gm. Olchowczyk.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1000 kor., przynależności zaś na 38 kor.

Najniższa cena wynosi 639 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 5. listopada 1900.

L. cz. E. 968/00 (8) (10493)

Na żądanie Michała Ilasza, jako cesyonaryusza Towarzystwa zaliczkowego, odbędzie się dnia 17. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Jarosławiu, licytacya realności lwh. 2136 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej, Ryfki z Scherzów Gottliebowej, żony Abrahama, własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 710 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 473 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, 12. listopada 1900.

L. 7891/00 (10156 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Złoczowa z mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 30. października 1900 L. 71726 prawa poboru 100 prc. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego do mięsa w obrębie miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie, na czas od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1903 zatem na przeciąg lat trzech odbędzie się na dniu 18. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem w sali Magistratu publiczna licytacya tak ustna jakoteż ofertowa, do której wszystkich chęć wydzierżawienia mających zaprasza się. Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 21.200 kor. do której 10 prc. jako wadyum złożone być ma.

Oferty należycie wystawione, ostemplowane w wadyum zaopatrzone i opieczętowane wnoszone być mogą aż do chwili zamknięcia licytacyi ustnej. Oferty dodatkowe po zamknięciu licytacyi ustnej wniesione, jak też oferty podające niższy czynsz dzierżawny od ceny wywołania pozostaną bezwarunkowo nieprzyjęte. Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w registraturze Magistratu będą też one przed rozpoczęciem licytacyi odczytane.

Magistratu miasta

Złoczów, dnia 23. listopada 1900.

Burmistrz: Biller.

L. 7891/00 (10156 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Złoczowa z mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 30 października 1900 L. 71726 prawa poboru 100 prc. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od wina w obrębie miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie, na czas od 1 stycznia 1901 do 31 grudnia 1903. zatem na przeciąg lat trzech, odbędzie się na dniu 17 grudnia 1900 o godzinie 10 przed południem w sali magistratu publiczna licytacya tak ustna jakoteż ofert wa, do której wszystkich chęć wydzierżawienia mających zaprasza się. Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 3514 kor., do której 10 prc. jako wadyum złożone być ma.

Oferty należycie wystawione, ostemplowane, w wadyum zaopatrzone i opieczętowane, wnoszone być mogą aż do chwili zamknięcia licytacyi ustnej. Oferty dodatkowe po zamknięciu licytacyi ustnej wniesione, jak też oferty podający niższy czynsz dzierżawny od ceny wywołania, pozostaną bezwarunkowo nieprzyjęte. Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w registraturze magistratu, będą też one przed rozpoczęciem licytacyi odczytane.

Magistrat miasta

Złoczów, dnia 23 listopada 1900.

Burmistrz: Biller.

L. cz. E 976/99 (21) (10338)

Dłużnicy: Emanuel i Fany Freyowie.

Na żądanie Bronisławy Tillsowej, zastąpionej przez adw. dra Tillesa, odbędzie się dnia 18. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 111 ks gr. gm kat. Podgórze objętej, Emanuela i Fany Freyów własnej, wraz z przynależnościami, w przed kole oszacowania wymienionemi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 130.461 kor. 44 hal., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 65.230 kor 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 31. października 1900.

L. cz. E 175/00 (4) (10466)

Na żądanie spadkobierców Józefa Dolińskiego, zastąpionych przez Pulcheryę Weidner, odbędzie się dnia 29. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5. licytacya realności wyk. hip. l. 357 i 1597 ks gr. gm. Obertyn.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 640 kor.

Najniższa cena wynosi 426 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 24. listopada 1900.

L. 31.638/900 (10511 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje na dzień 13. grudnia 1900 drugą publiczną licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Biecz należącym do III. klasy taryfy B., bezwarunkowo na 3 lata tj 1901, 1902 i 1903 lub warunkowo na rok 1901 z milczącem przedłużeniem kontraktu na dalsze dwa lata tj. 1902 i 1903 albo wreszcie bezwarunkowo tylko na jeden rok 1901.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 3717 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu oraz w Nadzorze straży skarbowej w Gorlicach.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy na adresie należy wnosić najdalej do 5tej godziny popołudniu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę tj. do 12. grudnia br. do rąk c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej nie będą jako wadyum licytacyjne przyjęte.

Nowy Sącz, dnia 1. grudnia 1900.

L. cz. E. 1031/00 (7) (10497)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Monasterzyskach, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz. 5 po południu. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. licytacya niewydzielonej połowy posiadłości lwh. 76 ks. gr. gm. kat. Dubienko, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 chat, stajni i komórki.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 371 kor., przynależności zaś na 77 kor.

Najniższa cena wynosi 248 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 14. listopada 1900.

L. cz. E. 335/00 (3) (10500)

Na żądanie Jana Kilara, odbędzie się dnia 19. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 1465 gm. Obertyn.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 540 kor.

Najniższa cena wynosi 360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 3. listopada 1900.

L. 1046 ex 1900 (10524)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów podpisanemu c. k. Zarządowi salinarnemu w r. 1901, odbędzie się po raz trzeci publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych dnia 18. grudnia 1900 o godz. 10-tej przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi podpisanego c. k. Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Stebnik, dnia 5. grudnia 1900.

L. cz. E. 372/00 (6) (10503)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Herza Greismana postępowanie licytacyjne co do egzekucyi przez licytacyę realności lwh 3 i 732/1132 lwh. 447 Skowierzyn zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 26 listopada 1900 o godz. 9 przed południem wyznaczony, nie odbył się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. E. 973/00 (7) (10247)

Dnia 18 stycznia 1901 o godz. 11 biuro 12 odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności whl. 13 i 22 gm. Cerekiew objętych, w Cerekwi położonych, i lwh. 5 gm. Cerekiew, w Bessowie położonej.

Oszacowanie 443 kor., 3872 kor., 3523 koron

Najniższa cena 295 kor. 32 hal., 2581 kor. 32 hal., 2348 kor. 66 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 21. listopada 1900.

L. cz. E. 974/00 (19) (10248)

Dnia 8. stycznia 1901 godz 10 biuro 12 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya pięciu realności w Grobli położonych, whl. 715, 609, 33, 83 i 739 gm. Grobla objętych.

Wartość 462 kor., 857 kor., 2224 kor., 825 kor. i 51 kor.

Najniższa cena 308 kor., 571 kor. 32 hal., 1482 kor. 66 hal., 550 kor. i 34 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 11. listopada 1900.

L. cz. E. 977/00 (13) (10249)
Dnia 18. stycznia 1901 o godz. 9 biuro
12 odbędzie się tutaj licytacya realności lwh.
225 gm. Rzezawa i połowy realności lwh. 22
gm. Rzezawa.
Oszacowanie 3592 kor., 2129 kor.
Najniższa cena 2394 kor. 66 hal. i 1419
kor. 32 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 20. listopada 1900.

L. cz. E. 166/00 (6) (10509)
Dnia 16. stycznia 1901 o godz. 9 rano odbędzie się tutaj w biurze Nr. III. w domu Baronowej w rynku licytacya 1/5 części realności lwb. 44 gm. Sałasze objętej w Sałaszach położonej.
Oszacowano na 261 kor. 33 hal.
Najniższa cena 174 kor. 22 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 11. listopada 1900.

Konkursa.

L. 1601 (10426 3—3)
KONKURS.
Wydział powiatowy w Jaśle rozpisuje niniejszem konkurs na trzy posady akuszerek okręgowych z siedzibą w Dembowcu, Osieku i Krempnej.
Ubiegające się o te posady winne podania swe zaopatrzone w dyplom i świadectwo moralności nadesłać Wydziałowi powiatowemu najpóźniej do 31. grudnia 1900.
Jasło dnia 27. listopada 1900.

L. 13.257 pr. (10471 2—3)
Konkurs.
W celu obsadzenia jednej posady c. k. sekretarza powiatowego z systemizowanymi poborami X. klasy rangi ewentualnie jednej posady c. k. kancelisty Namiestnictwa z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 5 stycznia 1901.
Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k Namiestnictwa.
Posady sekretarza powiatowego i kancelisty Namiestnictwa nadane będą w myśl u tawy z 19. kwietnia 1872, Dz. u. p. Nr. 60, przed innymi ukwalifikowanymi, wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych, pozostających w służbie czynnej lub z kategoryi kwiescentów.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2. grudnia 1900.

L. 32.879 (10438 2—3)
Ogłoszenie konkursu.
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycieli szkół ćwiczeń:
1. Na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń z językiem wykładowym ruskim przy c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie z kwalifikacyą nauczycielską dla szkół wydziałowych z językiem ruskim wykładowym.
2. na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie z kwalifikacyą nauczycielską dla szkół wydziałowych z językiem polskim wykładowym.
Do posad powyższych przywiązane są pobory służbowe, prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z 19. września 1900 Nr. 174 Dz. u. p. a do posady pod 1. nato o ile kompetentom który ją otrzyma, poruczone zostanie także kierownictwo szkoły ćwiczeń, o którą idzie, także dodatek za kierownictwo w rocznej kwocie 200 koron.
Kompetenci ubiegający się o jedną z tych posad albo o inną, która ewentualnie może się opróżnić, winni podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzoną na przepisanym formularzu (Kwalifikationstabelle) w języku niemieckim, wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej do 15. grudnia br.
Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych a pragnący, aby lata służby spędzone w publicznych szkołach ludowych były im na posadzie o którą się ubiegają, policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 ustawy państwowej z 19. września 1898, Nr. 174 Dz. u. p., winni wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania, liczą na korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych postanowień powyższej ustawy.
Ci z pomiędzy kompetentów, którzy wnieśli byli podania wskutek konkursu z 14. marca 1900 l. 2669 względnie wskutek tutejszego reskryptu z 2. lipca 1900 l. 15.281, winni obecnie oświadczyć to dodatkowem zgłoszeniem, odwołując się do prośby poprzedniej, że ubiegają się o jedną z posad objętych obecnym konkursem i o którą, ewentualnie dołączyć teraz dokumenta, jeżeli z jakiegokolwiek powodu nie były dołączone do dawniejszego podania.
Lwów, dnia 30. listopada 1900.

Upadłości.

L. cz S. 5,99 41 (10467 2 3)
W sprawie konkursowej Chaima Dange ra Mordka wydział wierzycieli wraz z zarządcą masy postawili wniosek na sprzedaż wierzytelności w drodze pozasądowej licytacyi przez zarządcę masy na wyeliminowanie realności jako przeciążonych długami i inwentarza krydalnego.
Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli na powyższy wniosek, jak niemniej celem u talenia roszczeń dotychczasowego zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, wyznacza się audyencyę na 10. grudnia 1900 godz. 11 rano, w biurze 1., na którą się ogół wierzycieli wzywa.
Peczeniżyn, 28. listopada 1900.

L. cz. S. 2/99 (151) (10527)
W konkursie Bernarda Kornbluma, piekarza i właściciela realności w Krakowie przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału (rozporządzalnej) masy.
Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 2 grudnia 1900.
Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 10. grudnia 1900 r. godz. 11 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym w Krakowie w biurze Nr. 1.
Kraków, dnia 18. listopada 1900.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S 13/98 (214) (10479)
W konkursie Henryka Eintrachta celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonej przez Zygmunta Reinera wierzytelności, tudzież tych wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 20. grudnia wyznacza się audyencyę na dzień 20. grudnia o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie krajowym w Krakowie w biurze Nr. 3.
Kraków, dnia 2. grudnia 1900.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 256/00 (2) (10522)
Ogłoszenie.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karny h we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p k. i §. 37 ust pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 10 czasopisma „Promień" za listopad 1900 pod napis m „Jeszcze w sprawie obchodów Mickiewiczowskich" w ustępie od słów „I tutaj to odgrywają" do „gniotącą opieką" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 6. grudnia 1900.

L cz. Pr. III. 234/00 (2) (10526)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 59 czasopisma „Łączność" z dnia 3. grudnia 1900 artykuł pod tytułem „Kr nika" od „P. Daszyński" do „napiszemy jutro" strona 4, łam 2, zawiera znamiona występ u z §. 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.
C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 5. grudnia 1900.

L cz. Pr. III. 233/00 (2) (10525)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 244 czasopisma „Naprzód" z dnia 3. grudnia 1 00 artykuły po tytułem:
I. „Zgromadzenie wyborców" w ustępach a) od „Zamach Starzeńskiego" do „winowajców", b) od „w Galicyi" do „policyantom", c) od „Zamach na Starzeńskiego" do „takich środków", d) od „Co zaś" do „prawdziwego napastnika" strona 2, łam 2 i 3.
II „Zamach na Starzeńskiego" od „Czy wówczas" do „podli" strona 4, łam 2, zawierają znamiona występków z §§. 300, 302 i art. VII. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.
C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 5. grudnia 1900.

Zl. 267 (10.029)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 317 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau" vom 17. November 1900, (Morgenblatt) enthaltenen Stelle in dem Artikel auf Seite 1, Spalte 3 und 3 und Seite 2, Spalte 1 und 2, mit der Ueberschrift: „Nicht Recht, sondern Licht! und zwar von „Unsere Auffassung" bis „blutigen Gespenst das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.
Wien, am 19. November 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 262 der periodischen Druckschrift: „Reichspost" vom 17. November 1900 enthaltenen Stelle in dem Artikel: „Hilsner" und zwar Seite 1, Spalte 2 und 3 von „dessen Alibi bereits" bis höheren Instanz" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.
Wien, am 19. November 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Freie deutsche Schule" Nummer 22 vom 15. Nebelungs 2013 und zwar I. die Stelle von „Die dermalige" bis „sicherer erreicht" aus dem Artikel: „Wahlen Schule Lehrerschaft" II. die Stelle von „Culturwerk" bis „Ehrentafel der Menschheit" aus der Rubrik: „Streiflichter" ad I. das Verbrechen nach §. 65 a. St G, ad II das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §§ 487 bis 489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt
Wien, am 19. November 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des mit der Aufschrift: „In Oesterreich verboten" versehenen, bei R. Stöhr in Leipzig gedruckten und von Ot. Gracklauer in Leipzig verlegten Prospectes über verschiedene, von inländischen Gerichten verbotene Druckwerke das Vergehen nach §. 305 St G. begründe und es wird nach §. 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 19. November 1900.

Das k. k. Oberlandesgericht Wien hat mit dem Erkenntnisse vom 6 November 1900, D. 226/1, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Linzer Kreuzköpfl" vom 18 October 1900 wegen des Inhaltes der von letzten Zeile des Gedichtes: „Narren" auf Grund des §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19. November 1900, Pr IX. 141/2, die Weiterverbreitung der Nummer 576 der Zeitschrift: „Il Corso" vom 17 November 1900 wegen des Artikels: „Arrivo d'un onorevole in Inghilterra" sammt Bilde nach §§. 491, 494 a. und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19. November 1900, Pr. IX. 140 2, die Weiterverbreitung der Nummer 808 der Zeitschrift: „Avanti" vom 15. November 1900 wegen der Stelle von „Abbiamo sa uto" bis „della notizia stessa" des Artikels: „Enormita" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19. November 1900, Pr. 591 die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Posel Zahrobni" vom 15. November 1900 wegen der Stelle von „Namitne se" bis „jeho hledati" des Artikels: „Misterie" nach §. 122 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 19. November 1900, Pr. 104, die Weiterverbreitung der im Verlage des „Gebirgsboten" in Gablonz erschienenen Druckschrift: „Wähler der V. Curie des IX. Wahlkreises in Böhmen" wegen der Stelle von „So erblickt die" bis „kosten, was es will" nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 268 (10080)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Frauenreiz. Licht- und Schattenbilder aus dem modernen Frauenleben" von A. von Schweiger-Lerchenfeld. A. Hartleben's Verlag Druck von Friedrich Jasper in Wien. Lieferung 7, und zwar der Artikel: „Wildrose" in seiner Gänze ausschließlich der Bilder das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§. 487 bis 489 St. P. O die Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 20. November 1900.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Korneuburg hat mit dem Erkenntnisse vom 17. November 1900, Pr. VIII. 10/3, die Weiterverbreitung der nicht periodischen Druckschrift: „Illustrierter Oberhollabrunner Volkskalender für Stadt- und Landleute auf das Jahr 1901 Zwölfter Jahrgang" Verlag von Maximilian Jordan in Oberhollabrunn gebrachten Ankündigungen, und zwar wegen der unter dem Titel „Gemeinnütziges" enthaltenen Ankündigung in der Stelle von „Allein Echter Thierry's" „Siehe Inserat" sowie der Inserate von „A. Thierry's Apotheke" bis „Echtheit achte" und von „Apotheker A Thierry's" bis „eingebrannte Schutzmarke" — sämmtliche im Anhange des Kalenders ohne Seitenbezeichnung — wegen des Vergehens nach §§. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in B.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 19. November 1900, Pr. 28/2, die Weiterverbreitung der im Selbstverlage des Gottfried Schwarz in Heidelberg-Neuenheim erschienenen Druckschrift „Das Banner der Freiheit", II. theilweise verbesserte Auflage nach §. 122 b. und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in B.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 19. November 1900, Pr. 29/2, die Weiterverbreitung der im Selbstverlage des Gottfried Schwarz in Handschuhsheim bei Heidelberg erschienenen Druckschrift „Sechzig Sätze gegen die Irrlehren der Kirchen", 6 Auflage nach §§. 122 b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 20. November 1900, Pr 187/3, die Weiterverbreitung der Nummer 90 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 17. November 1900 wegen der Stelle von „Ich kann ruhig erklären" bis „ganzen Saale" des Artikels: „Der Blutmord in Polna" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 20. November 1900, Pr 169/2, die Weiterverbreitung der bei R. Teod. Heidrich in Brüx gedruckten Flugschrift: „An alle Herren Bürgermeister, Brüx am 15 November 1900. Für das Comite: Rudolph Burghardt" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 20. November 1900, Pr. 168/2, die Weiterverbreitung der Nummer 90 der Zeitschrift: „Saazer Zeitung" vom 17. November 1900 wegen der Stellen von „Die Regierung Koerber" bis „mit ihm geht" und von „Koerber glaubt" bis „bis du selber" des Artikels: „Ein Stimmungsbild" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 17. November 1900 Pr. 6, die Weiterverbreitung der Nummer 92 der Zeitschrift: „Jedinstvo" vom 13. November 1900 nach §§. 65 a. und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 20. November 1900 Pr. 105/2, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung“ vom 17. November 1900 wegen der Stellen von „Sein besonders in letzter Zeit“ bis „Entschiedenheit entgegentreten“ des Artikels: „Der tschechische Hetzcaplan Kolarsch“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 20. November 1900, Pr. 106/2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Trautenauer Echo“ vom 17. November 1900 wegen der Stellen von „Zu den Ausweisungen“ bis „wie die in Oberaltstadt“ von „Doch mag d m sein“ bis „Sultant fertig wäre“ und von „Wir wissen, daß“ bis „Wo sie die Macht haben“ nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 143/00 (4) (10308 2—3)

Wiktoryę Stonoga z Jezierny uznano umysłowo chorą a kuratorem ustanowiono Józefa Stonogę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz. L. 2606 (10305 2—3)

Hryń Charyk z Przewoźca uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego Andruś Nakoneczny z Przewoźca.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, dnia 30. marca 1895.

L. cz. P. X. 138/00 (6) (10396 2—3)

Gustaw Gottwald c. i k. kapitan 13 pułku piechoty uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiony kapitan tegoż pułku Egidius Adamovic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 18. października 1900.

L. cz. L. 22|00 (3) (10342 2—3)

Mykietę Makohina z Leszczatowa uznano marnotrawcą. Kuratorem jego Prokop Nazar

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 22. lipca 1900.

L. cz. P. 289/00 (4) (10337 3—3)

Franciszek Dąbal ze Stanów został uznany za umysłowo chorego a kuratorem dla tegoż ustanowiono Jana Dąbala.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 26. października 1900.

L. cz. L. 9/00 (3) (10404 2—3)

Antoniego Lazara w Kąśny górnej uznano umysłowo niedołężnym. Kuratorem dlań ustanowiony Wacław Kral z Jastrzębi.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 10. października 1900.

L. cz. P. 203/00 (10) (10401 2—3)

Jan Kruszelnicki i Olimpia z Gołębiowskich Kruszelnicka z Mogielnicy zostali uznani marnotrawcami a kuratorem ich ustanowiono Jana Żukiewicza z Mogielnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 20. października 1900.

L. cz. P. 164.00 (1) (10383 2—3)

Jana Dąbrowskiego z Laskowy uznano marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiono Józefa Mąsiorskiego z Laskowy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Zator, dnia 23. listopada 1900.

L. cz. IV 29/93 (17) (10394 2—3)

C. k. Sąd obwodowy uznaje Michała Hudymę urodzonego w Czernicy 18. czerwca 1837 za zmarłego i przyjmuje dzień 28 czerwca 1866 jako domniemany jego śmierci.

Złoczów, 25. sierpnia 1900.

L. cz. P. VII 306/00 (4) (10366 2—3)

Anna Zelkowa z Witowic górnych uznaną została za marnotrawną.

Kurator Jan Niemiec z Witowic górnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 8. października 1900.

L. cz. L. 22/00 (5) (10367 2—3)

Józefa Nakonecznego z Ostrowa uznaje się marnotrawcą, jego kuratorem jest Wasyl Koszelowski Grasiuk z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 22. sierpnia 1900.

L. cz. P. 189/00 (6) P. 190/00 (6) (10295 2—3)

Katarzyna Janowiec z Zarytego i Cecylia Glasner z Skomielny białej uznane zostały za umysłowo chore. Kuratorem pierwszej ustanowiono Jana Janowca z Zarytego, drugiej Liebera Glasnera z Skomielny białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 21. listopada 1900.

L. cz. P. 242/00 (6) (10431 2—3)

Stefan Olchowski z Soroki uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Iwana Wdowyninka z Soroki.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 4. listopada 1900

L. cz. P. 104 00 (6) (10332 2—3)

Stefan Kapitańczuk z Jamnej uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Iwana Orfeniuka z Jamnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 23. marca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 173/00 1 (10269 3—3)

Wzywa się interesowanych, aby w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ wykazali swe prawa do spadku po Izraelu Weiss zmarłym 14. marca 1864 w Żurawnie bez rozporządzenia ostatniej woli, gdyż po upływie tego terminu spadek tylko zgłaszającym się uprawnionym przyznany lub jako bezdziedziczny wydany będzie skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz. C. IV. 75/00 1 (10433 3—3)

Przeciw nieobjętym masom spadkowym Paźki Stepko zam Biłous i Jędrzeja Stepko, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Paźkę Moroz zam. Stepko pozew o uznanie prawa własności p. grunt. 847, 849, 1258 i innych.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 14. grudnia 1900 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy, ustanawia się p. Kondrada Swynar w Bonowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie spadkobierców nieobjętej masy w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 30. października 1900

L. cz. C. 208/00 1 (10417 3—3)

Przeciw Karolowi Oleś, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiat. w Żydaczowie przez Maryę 1o. Oleś, 2o Wolak i Maryę z Serafinów Oleś, pozew o oddanie posiadania połowy realności wyk. 539 gm. kat. Żydaczów objętej i złożenie rachunków.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 20. grudnia 1900 godz. 9 przed południem, sala rozpraw Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Karola Olesia, ustanawia się p. Juliana Czauderną, sekretarza Rady powiatowej w Żydaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola Olesia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, dnia 14. listopada 1900

L. cz. A. 178/00 (4) (10263 2—3)

Do spadku po Annie Piskorowskiej w Szyperkach 11. maja 1900 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłej przychodzi także mąż jej Jan Piskorowski.

Gdy miejsce pobytu Jana Piskorowskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od ogłoszenia tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Janem Cudziło, rolnikiem w Szyperkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 26. września 1900.

L. cz. A. 486|99 (5) (10271 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niniejszem nieznanych z miejsca pobytu Israela Rothfelda i Josla Rothfelda, że po zmarłym dnia 17. kwietnia 1883 w Ułaszkowcach bł. p. Mechlu Rothfeld bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia powołani są z ustawy do dziedziczenia, wzywa się ich przeto, by w przeciągu jednego roku do tego spadku się zgłosili pod rygorem, że jeśliby w ciągu tego czasu ani sami się nie zgłosili, ani też pełnomocnika nie ustanowili, natenczas spuścizna w ich imieniu przez kuratora objętą rozprawa spadkowa przeprowadzoną i należny im czysty spadek w sądzie przechowany zostanie, a to aż do chwili ich śmierci lub też uznania za zmarłych.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Czortków, dnia 23. lipca 1900.

L. cz. A. 26/00 (4) (10290 2—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 11. maja 1896 zmarł Iwan Kowalkiewicz w Kurnikach szlacheinieckich bez pozostawienia rozporządzenia ostat. woli, z pozostawieniem spadku do którego są powołani ustawowi dziedzice Jewdocha, Józef, Fedko, Anna, Magda z których wszyscy prócz Magdy do spadku się oświadczyli.

Sąd nieznając miejsca pobytu Magdy zam. Grubas wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłoszonymi i z kuratorem dr. Zaryckim dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 26. października 1900.

L. cz. A. 107/98 (2) (10236 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie Oddział IV. podaje do wiadomości, iż dnia 31. grudnia 1896 zmarła w Załanowie Feśka Kopciucha ur. Fedczyszyn, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Sąd nie znając pobytu Dmytra Fedczyszyna wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Andruchem Kopciuchem dla niego ustanowionym.

Rohatyn, dnia 19. grudnia 1899.

L. cz. T. 5,00 5, 6, 7 (10283 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi na prośbę Aleksandry ze Stebnowskich Jędrzejowskiej o ustalenie dowodu śmierci jej męża Józefa Jędrzejowskiego podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 6 stycznia 1897 na polach pod Sniatynem w kierunku do Russowa znaleziony został człowiek zamarznięty w wieku ponad lat 30 krępy, silnie zbudowany, ubogo po miejsku ubrany, który dnia 8. stycznia 1897 na cmentarzu w Sniatynie został pochowany.

Suknie przez grabarza w Sniatynie już po pogrzebaniu zwłok na wieść o wypadku wypytującym się okazywane, mianowicie czarny stary wytarty oberrok i bluzę cengową w paski białe i siwe, w które zmarły był odziany w czasie znalezienia zwłok poznali znajomi niewątpliwie jako suknie Józefa Jędrzejowskiego a przedstawiony przez grabarza znajomym Józefa Jędrzejowskiego rysopis osoby zmarłego również zupełnie odpowiadał tegoż osobie Józef Jędrzejowski liczył wówczas lat 37 był wzrostu niskiego, silnej budowy ciała, miał włosy czarne, krótko strzyżone, oczy duże jakby na wierzchu osadzone, lubiał się napijać i dnia 5. stycznia 1897 wyszedł z Uścia gdzie jako stelmach pracował w kierunku do Sniatyna i do Uścia już nie powrócił ani też w ogóle odtąd o nim nikt żadnej niema wiadomości.

Wzywa się wszystkich ażeby w ciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tegoż edyktu w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej o jego życiu lub miejscu pobytu sądowi lub kuratorowi adwokatowi dr. Simonowiczowi w Sniatynie tem pewniej możliwej wiadomości udzielili, gdyż po upływie tego czasokresu sąd na prośbę jego żony o ustalenie dowodu j go śmierci wyda rozstrzygnienie.

Kołomyja, dnia 23. listopada 1900.

L. cz. Cw. 1871/00 1 (10322)

Przeciw Samuelowi Ascher i Bronisławie Ascher, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemyślu przez Efroima Spiegla, kupca w Przemyślu przez p. dr. Kruga w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1260 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Aschera i Bronisławy Ascher, ustanawia się p adw. dr. Scheinbacha w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Aschera i Bronisławę Ascher w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II

Przemyśl, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. Cw. 1871/00 1 (10323)

Przeciw Leonowi Rothmannowi z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Emanuela Schornsteina pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty wekslowy z dnia 29. listopada 1900 Cw. 1871/00 1.

Celem strzeżenia praw Leona Rothmanna, ustanawia się p. adw. dr. Mütza w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 29. listopada 1900.

L. cz. E. 692/00 (7) (10300)

Süssli z Grossów Manglowej w ostatnich czasach zamieszkałej w Radomyślu w toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Radomyślu sprawie Chiela Buksbauma przeciw niej o 247 kor. 20 hal., ma być doręczoną uchwała z dnia 3. lipca 1900 l. cz. E. 692/00, którą dozwolono publicznej sprzedaży realności lwh. 263 ks. gr. gminy kat. Radomyśl objętej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Süssla z Grossów Manglowa przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Jana Glasera c. k. notaryusza w Radomyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie Süsslę z Grosów Manglową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 10. listopada 1900.

L. cz. firm. 2034 sp. III 196 (10350)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Fabryka pieców kaflowych Franciszek Kubin i Spółka“ po niemiecku „Kachelöfenfabrik Franz Kubin et Comp.“ została dnia 23. listopada 1900 wpisaną w rejestr handlowy dla firm spółkowych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Lwów, że spółka rozpoczęła swą działalność 6. grudnia 1892, że jawnymi spólnikami są: Franciszek Kubin, Gustaw Brich, Jan Korzeniowski i Berl Neuwohner wszyscy we Lwowie, że do zastępywania spółki są uprawnieni spólnicy Franciszek Kubin i Gustaw Brich, którzy to prawo tylko obaj wspólnie wykonywać mogą i którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy wyciśniętem stampilią położą podpisy swego imienia i nazwiska, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest fabryka pieców kaflowych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. firm. 2035 stow. II 3 (10349)

Ogłoszenie.

C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Zarejestrowana lwowska spółka zaliczkowa, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną“ wpisanej już w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono dnia 23. listopada 1900. że w miejsce ustępującej dotychczasowej dyrekcyi wybrani zostali na przeciąg trzech lat dyrektorami: Karol Gracka em. st. radca rachunkowy we Lwowie, Michał Osada c. k radca Skarbu we Lwowie, Ludwik Goltental urzędnik kolejowy Władysław Piwocki c. k. radca sądu krajowego we Lwowie i Eugeniusz Pierożyński radca wydziału krajowego we Lwowie, zaś zastępcami dyrektorów na jeden rok dr. Kazimierz Łuczkiewicz c. k nadradca Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, Justyn Lang urzędnik galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego i Stanisław Bilwin c. k. st. radca krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie tudzież, że na posiedzeniu Dyrekcyi z dnia 25. czerwca 1900 wybrani zostali na przeciąg jednego roku tj. od 1. lipca 1900 do 30. czerwca 1901 ponownie prezesem dyrekcyi tegoż stowarzyszenia p. Karol Gracka, zaś zastępcą prezesa p. Michała Osada.

C. k. Sąd krajowy, jako handl. Oddział IV.

Lwów, dnia 23. listopada 1900.

L. cz. A. 468/99 (8) (10020 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach, oddz. III. wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Chodę z Hnilcza, ażeby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Annie Choda zmarłej w Hnilczu 16. listopada 1898 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem jego Wasylem Koblem z Hnilcza przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 25. października 1900.

L. 119.914

OBWIESZCZENIE.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego za listopad 1900, mająca służyć po myśli ces. rozporządzenia z dnia 15. września 1900 (Dz. p. p. Nr. 154) w miesiącu grudniu za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne na podstawie powołanego cesarskiego rozporządzenia wybite wynosi 1 kor. 28 hal. za kilogram.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. grudnia 1900

L. 117.89

Ogłoszenie.

W celu wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie użytkowe i hodowlane, wybite w Galicyi na podstawie ces. rozporządzenia z dnia 15. września 1900 (Dz. p. p. Nr. 154) ustanawia się po myśli art. I. prf. 3 powołanego ces. rozporządzenia i stosownie do ministeryalnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 18. września 1900 (Dz. p. p. Nr. 155) na IV. kwartał 1900 ceny przeciętne za kilogram żywej wagi mię a według następującej taryfy:

I. Za świnie rasowe (angielskie):

a) prosięta do 3 miesięcy w kwocie 1 kor. 20 hal.,

b) warchlaki od 3 miesięcy do $^1/_2$ roku 1 kor. 40 hal.,

c) świnie powyżej pół roku 1 kor. 10 hal.,

II. za świnie półkrwi (rasy poprawnej):

a) prosięta do trzech miesięcy w kwocie 1 kor. 5 hal.,

b) warchlaki od 3 do $^1/_2$ roku w kwocie 1 kor. 10 hal,

c) świnie wyżej pół roku w kwocie 95 hal.

III. za świnie rasy krajowej:

a) prosięta do trzech miesięcy w kwocie 78 hal.

b) warchlaki od 3 miesięcy do pół roku 83 hal.,

c) świnie powyżej pół roku 73 hal.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. grudnia 1900.

L. cz. firm. 181/00 stow. II 770 (10360)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oddział II. ogłasza że w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zostanie wpisane po prawomocności uchwały niniejszej doręczonej c. k Namiestnictwu zawiązane dnia 7. sierpnia 1900 stowarzyszenie „Towarzystwo kredytowego w Uściu zielonem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", po niemiecku „Credit-Verein in Uście zielone, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

a) Towarzystwo to opiera się na statucie z daty Stanisławów 7. sierpnia 1900, czas trwania jest nieograniczony.

b) Przedmiotem stowarzyszenia jest dostarczenie swoim członkom pieniędzy na umiarkowany procent zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

c) Zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya składająca się z trzech członków oraz Rada nadzorcza, składająca się z pięciu członków,

d) Do ważności zobowiązania wobec trzecich osób potrzeba podpisu urzędującego dyrektora i jeszcze jednego z członków dyrekcyi,

e) Wysokość udziału każdego członka ustanowiono na 50 koron, jeden członek może mieć więcej udziałów, a każdy członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich do pięciokrotnej wysokości swego deklarowanego udziału.

f) Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia mają nastąpić plakatami, zaś ogłoszenia co do zwołania ogólnego zgromadzenia także jednorazow na ogłoszeniem w jednym z dzienników krajowych.

g) Że w końcu na odbytem dnia 7. sierpnia 1900 walnem zgromadzeniu członków rzeczonego stowarzyszenia, wybrani zostali na przeciąg lat sześciu pp. Hersch Gross, Mojżesz Feuer i Efroim Gross zam eszkali w Uściu zielonem na członków dyrekcyi.

Odpowiedzialność członka ustanowiono do wysokości pięciokrotnej deklarowanego udziału.

Stanisławów, dnia 28. sierpnia 1900.

L. 105.210 (10136)

OBWIESZCZENIE.

W rejestrze A. kas zapomogowych zarejestrowaną została z dniem 28. listopada 1900 „Zarejestrowana kasa zapomogowa stowarzyszenia wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej" we Lwowie.

Celem tej kasy jest ubezpieczenie na wypadek choroby wszystkich pomocników handlowych, będących członkami rzeczywistymi stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej jakoteż praktykantów i wszystkich innych funkcyonaryuszów handlowych, pracujących w przedsiębiorstwach samoistnych członków stowarzyszenia, wreszcie ubezpieczenie na wypadek śmierci członka kasy pozostałej rodzinie odprawy pieniężnej na koszta pogrzebu. Nadto ma kasa udzielać w miarę funduszów zapomóg członkom pozbawionym zarobku i wsparć na podróż, tudzież pośredniczyć w strzeczeniu pracy i utrzymywać w swem biurze ciągłą ewidencyę wolnych posad, jakoteż wykaz poszukujących pracy.

Zarząd kasy stanowi dotychczasowy Wydział „Stowarzyszenia wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej" a mianowicie p. p. Stanisław Markiewicz, kupiec we Lwowie, jako dyrektor, Julian Scheyer, kupiec jako zastępca dyrektora, Erazm Jahl, dysponent firmy „Ignacy Jahl", jako I. senior, Antoni Sołtys, pomocnik handlowy, jako II. senior; dalej jako członkowie wydziału z grona członków samoistnych kupcy: Ferdynand Bardasz, Julian Abrysowski, Piotr Chrząstowski, Albert Szkowron, Ludwik Winiarz, Maksymilian Winkler; jako zastępcy członków Wydziału z grona członków samoistnych kupcy: Feliks Kowalski i Stefan Krzyszkowski; jako członkowie wydziału z grona członków pomocników: Artur Bartosz, kupiec, Jan Gigiel, urzędnik miejskiego zakładu gazowego, Jan Hoffmann, dysponent firmy „Alojzy Hübner", Antoni Kuliński, pomocnik handl wy, Kazimierz Mroczkowski, pomocnik handlowy, Bolesław Poessl, pomocnik handlowy, Stanisław Satalecki pomocnik handlowy, Edward Tarnawski pomocnik handlowy, Adolar Weigel dysponent firmy „Juliusz Reiss", Mieczysław Szydłowski, dysponent w handlu „Fr. Schubutha"; wreszcie jako zastępcy członków Wydziału z grona członków pomocników następujący pomocnicy handlowi: Bolesław Błocki, Stanisław Białkowski, Józef Karczmarczyk, Jan Kleszczyński i Marcin Makan.

Lwów, dnia 28. listopada 1900

L. cz. firm. 2038 stow. II. 14 (10351)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników, stow. zarej. z ograniczoną poręką we Lwowie", wpisanej w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono dnia 23 listopada 1900, że w miejsce ustępującej dyrekcyi wybrani zostali na okres trzechletni tj. od 1. lipca 1900 do 30 czerwca 1903 dyrektorami:

1. Karol Gracka em. st. radca rachunkowy,

2. Michał Osada c. k. radca skarbowy i

3. Aleksander Lewandowski c. k. radca sądu krajowego wszyscy we Lwowie, a na zastępców dyrektorów:

1. Włodzimierz Zieliński, rewident rachunkowy,

2. Jan Biezaj profesor seminaryum naucz. żeńskiego,

3. Władysław Piwocki c. k. radca sądu krajowego wszyscy we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. Cw. 1601/00 (3) (10362)

Przeciw Józefowi Knapowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Kasę eskontową i oszczędności w Mielcu pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty z 13. października 1900 Cw. 1601/00 1.

Celem strzeżenia praw Józefa Knapa ustanawia się p. adw. dra Forysta w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, 22. listopada 1900.

L. cz. Cw. 1243/00 (3) (10393)

Przeciw Abie Buchberg zamieszkałemu w ostatnich czasach w Chorostkowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego Oddział II w Tarnopolu przez Szymona Klahra w Chorostkowie, przez adw. dr. Demanta w Tarnopolu pozew o 300 kor. i 100 kor.

Na podstawie po wu w dane nakaz zapłaty dnia 30. czerwca 1900 do l. cz. Cw. 1243/00 1.

Celem strzeżenia praw Aby Buchberga ustanawia się p. adw dra Mantla w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 19 listopada 1900.

L. cz. Cw. 1856/00 1 (10320)

Przeciw Samuelowi Ascher i Bronisławie Ascher, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemyślu przez Towarzystwo zaliczkowe kupieckie w Przemyślu, stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką, przez p. adw. dr. Mantla w Przemyślu, pozew o zapłatę sumy wekslowej 900 koron,

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Aschera i Bronisławy Ascher, ustanawia się p. dr. Scheinbacha w Przemyślu kuratorem.

Ciż kuratorowie zastępywać będą Samuela Aschera i Bronisławę Ascher w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 26. listopada 1900.

L. cz. C. II. 237/00 1 (10435)

Przeciw Apolonii Rosa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Jana Różyckiego pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31. grudnia 1900 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Apolonii Rosa, ustanawia się p. Kazimierza Goyskiego, c. k. notaryusza w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Apolonię Rosa w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 20 listopada 1900.

L. cz. A. 189/00 4 (10307 1—3)

Ces. królew. Sąd powiatowy Oddział IV. w Zbarażu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Tokarza, by celem oświadczenia się do spadku po śp. Apolonii Tokarz urodz. Żyła, zmarłej 21. kwietnia 1899 w Bazaryńcach w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. sądzie bądź osobno, bądź przez pełnomocnika się zgłosił i do spadku się oświadczył, gdyż inaczej rozprawa spadkowa jedynie z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie

Zbaraż, 28. września 1900.

L. cz. Cw. 1857/00 1 (10321)

Przeciw p. Samuelowi Ascher, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemyślu przez Chanę Wilczer pozew o 176 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Aschera, ustanawia się p. adw. dr. Scheinbacha, w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Aschera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 26. listopada 1900.

L. cz. firm. 1948 poj. III. 105 (10352)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „L. Queller" została dnia 2. listopada 1900 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Lwów, że właścicielem firmy jest Baruch Leib Queller vel Klarfeld we Lwowie, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy własnoręcznie wypisze, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż maszyn rolniczych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6. listopada 1900.

L. cz. firm. 303/00 stow. II. 630. (10359 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie „Bank dla żyra i eskontu w Stanisławowie" zaprotokołowanej wskutek uchwały z dnia 21. marca 1899 firm. 372/98 stow. II. 600, że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 30. października 1900 stowarzyszenie zostało rozwiązane i likwidacya takowego postanowioną. Na likwidatorów zostali wybrani: Leon Rechtschaffen, Jonas Tannenbaum, Jossel Dollinger, Rubin Halsband i Jakób Weinreb i postanowiono, że do podpisywania stowarzyszenia w likwidacyi dwaj którzykolwiek z tych likwidatorów będą uprawnieni.

Stanisławów, dnia 26. listopada 1900.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

Z dniem 1. stycznia 1901 jest posada na kasyera zarazem sekretarza w Magistracie miasta Lanckorony powiecie Wadowickim z roczną płacą 600 koron. Zgłaszający się o tę posadę mają przedłożyć świadectwa swoje do Urzędu gminnego w Lanckoronie, oraz złożyć kaucyę w kwocie 600 koron przy objęciu tejże posady.

Lanckorona, dnia 5. grudnia 1900.

Burmistrz: Jan Zborowski.

Podpisany zarząd nowo założonego Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Sanoku Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 13. grudnia 1900 roku odbędzie się w lokalu urzędowym tegoż towarzystwa nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków tegoż towarzystwa, na które członków towarzystwa tego się z tem zaprasza, że posiedzenie tegoż Zgromadzenia rozpocznie się o godz. 6 wieczór, że porządek czynności jest następujący:

1. Wybór rady nadzorczej.
2. Wnioski członków.

Sanok, dnia 5. grudnia 1900

Dyrekcya towarzystwa: Symche Salm Sobel, Simche Dym, Gedalie Horowitz.

Gotówka nie wymagana.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Cenniki na prowincyę na żądanie gratis i franco.

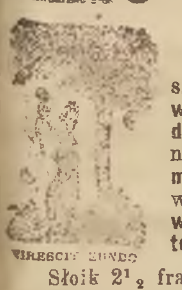


Wszelkie możliwe gatunki dywanów salonowych, ściennych, pokojowych i kościelnych, tudzież chodników portjer, firanek, cerat linoleum, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, der na konie i przedmiotów dekoracyjnych poleca znana renomowana firma

Wiedeński magazyn i skład dywanów
„AU LOUVRE“
we Lwowie, ul Sykstuska l. 6.
pasaż Hausmana
Filia w Przemyślu ul. Mickiewicza 4
Prawdziwe perskie i oryentalne dywany po zniżonych cenach, — **Specyalny oddział resztek i towarów wysortowanych i wadliwych.**

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik $2\frac{1}{2}$ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Toepfer Naftuła, ulica Trybunalska l. 12
Adler M., pl. Akademicki.
Agid Jakób Krakowska 25.
Baraniecki, Hotel Pański, Grodecka.
Drucker J., ul. Gródecka.
Hellwig Edward, Kopernika.
Fried Jakób, Rynek 13.
Antoni Faff, ulica Gródecka.
Garfunkel O., Sykstuska 2.
Grünfeld A., Janowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska
Handwerker J., pl. Smolki.
Ilków Michał, ul. Halicka.
Keil A., ul. Kopernika.
Kapko I. L., ul. Zyblikiewicza.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kessler D., ul. Pańska.
M. Keil, ul. Wałowa.
J. Kirsch, ul. Gródecka.
K. Beigel, plac Chorążczyzny.
Kraus A., ul. Żółkiewska.
Kreundler Jakób, Plac Bernardyński.
Lemel S. H., ul. Gródecka 54
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaciński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Löwenkreck Jakób ul. Trybunalska 4.
Ł. Skulski, Teatralna.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4
Pomeranz N., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna
Pietrzycki E., ul. Pańska.
Reich Samuel, Rynek.
Rothberg A., ul. Kazimierzowska.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa.
Rack, plac Bema.
Reis H., ul. Jagiellońska.
Rothberg Max, ul. Gródecka.
Sonnenschein A., ul. Gródecka.
Salzberg H., ulica Kazimierzowska.
Schall S., ul. Kazimierzowska.
Schapira J., Rynek.
Süssmann S., ul. Karola Ludwika.
Schwarzer O., ul. Gródecka
Stelmachów J., ul. Chorążczyzna.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
Wolisch H., ul. Gródecka.
Zuckermann Jakób, ul. Zimorowicza.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **L. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedającym innego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, Brzytwy **angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów,** Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.



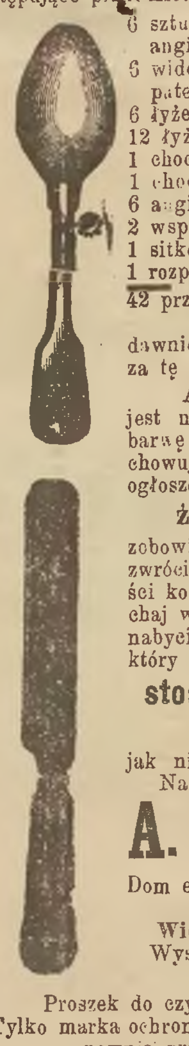
Przeprowadzenia
pat wozy 6 i 8 metrowe.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.

Caro i Jellinek
Wiedeń, Schottenring 27,
Budapeszt, Arany Janos utcza 26.
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 406.

Wielki krach!

New-York i Londyn nie oszczędziły i stałego lądu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małem tylko wynagrodzeniem za pracę.

Jestem upełnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:



6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
6 widelców z jednego kawałka ameryk. patentowanego srebra,
6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
1 chochlę z ameryk. patent. srebra,
1 chochelkę z ameryk. patent. srebra,
6 angielskich spodków Victoria,
2 wspaniałe świeczniki,
1 sitko,
1 rozpylacz do cukru.

42 przedmiotów tylko za 6 zł. 60 ct.

Tych 42 przedmiotów kosztowało dawniej 40 zł., obecnie można je mieć za tę niską cenę 6 zł. 60 ct.

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancyą zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest

żadnem oszukaństwem

zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności komu towar się nie podoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego **wspaniałego garnituru,** który szczególniej nadaje się na

stosowne podarki gwiazdkowe i noworoczne

jak niemniej dla każdego **domostwa.**
Nabyć można tylko pod adresem

A. Hirschberga

Dom exportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.
Wien, Rembrandtstrasse 19 II.
Wysyłka na prowincyę za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.
Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania
Kraków, 21. maja 1899.
Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że przesyłam dalsze zamówienie
Amalia Księżna Czetwertyńska.

Z nadesłanego towaru jestem zadowolniona.
Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełożona T. N. P. Maryi

Z przesłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową przesyłkę
Lubaczów, Galicya. Babic, kapitan

Pracownia
sukien damskich
i
nauka kroju francuskiego
Maryi Chomickiej
ul. Batorego 32, I. p.

Edmund Brodkowski

Lwów, ulica Batorego l. 22.



Największy i najtańszy skład aparatów i wszelkich przyborów do fotografii **zawodowej, naukowej i amatorskiej,** poleca najnowszych systemów aparata amatorskie od 10 koron począwszy z zapewnieniem, że nawet pierwsze zdjęcie wypaść musi **bardzo dobrze.** Do domów obywatelskich przy zakupnie aparatu, na żądanie posyłam uzdolnionego fotografa za wzrotem kosztów podróży i 5 koron dziennej dyety. Liczne uznania są w moim handlu do przejrzenia. Cenniki gratis i franco.

Założona w r. 1838 i zawsze we własnym zarządzie prowadzona, wielokrotnie odznaczona, ostatnio na wszechświatowej wystawie w Paryżu 1900 r. „Grand Prix“

Rafinerya spirytusu

i c. k. uprzyw.

Krajowa fabryka rosolisów likierów i rumu

JE. Romana hr. Potockiego w Łańcucie

poleca swe nie równanej, od szeregu lat wypróbowanej i uznanej dobroci

rosolisy i likiery we wszystkich smakach

oryginalną, pod gwarancyą prawdziwą, kilkunastoletnią wystałą

starą żytniówkę

dorównującą pod względem siły i leczniczych własności prawdziwemu koniakowi oraz ogólnie znany znakomity

Tarniak, Jarzębiak, Rumy i wódki aromatyczne!

Składy we wszystkich pierwszorzędnych handlach. Zamówienia przyjmuje także Zarząd fabryki.

Prawdziwe tylko w oryginalnych flaszkach zaopatrzonych protokołowaną marką ochronną.

Niesłychanie tania cena



Serwis porcelanowy biały
na 6 osób = 30 sztuk
tylko 5 złotych 20 centów
Złożenie: 6 talerzy głębokich, 12 płytkich, 6 deserowych, 1 waza, 1 sosierka, 1 półmisek owalny, 1 półmisek okrągły, 1 kompotierka, 1 solniczka.

Serwis z dekoracyą w kwiaty
na 6 osób, złożenie jak przy białym
30 sztuk tylko 7 złotych 90 centów

Serwis szklany gładki
na 6 osób = 31 sztuk
tylko 3 złote 60 centów
Złożenie: 6 kieliszków do wina większych, 6 mniejszych, 6 na likier, 6 szklanek, 6 kubków na szampan, 1 karafka do wody.

Serwis szklany z paskiem mat.
złożenie jak wyżej
tylko 4 zlr. 40 ct.

Serwis do herbaty porcelanowy
z dekoracyą w kwiaty na 6 osób, t. j.: 6 par filiżanek, 1 czajnik, 1 nalewka
tylko 1 zlr. 95 centów

Serwis do czarnej kawy
z dekoracyą na 6 osób, t. j.: 1 imbryk, 6 par filiżaneczek, 1 cukierniczka
tylko 1 zlr. 85 centów.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi Porcelany, Szkła, Herbaty, Samowarów i towarów mieszanych, założony w r. 1845. **Lwów, Trybunalska.** Ceny stałe możliwie najniższe, dla wygody także i na spłaty w ratach.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

TANIO

i pod gwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich
Lwów, plac Bernardyński l. 17
swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne
po cenach fabrycznych.

A. Krzysztofowicz

Magazyn tapet, dywanów
i różnych przedmiotów do urządzeń pokojowych
Lwów, plac Halicki l. 2.
otrzymał wielki wybór
NA GWIAZDKĘ:

Parawany, Ekrany, Koce indyjskie różnokolorowe
Skórki angorowe w różnych kolorach
Kołderki angielskie do podróży
Kołderki jedwabne
Maty chińskie najnowsze
Lambrekiny do okien
Poduszki dekoracyjne jedwabne okrągłe, kwadratowe, także w formie świnki, kapusty, marchwi, grzyba, róży, koniczyny, żonkwil.
Gobeliny, Makaty, Hafty.

Specyalny **Tryesteński skład** Lwów, Sykstuska 2.

Linoleum
dywany, chodniki, podkładki na umywalnie

Cerata
fartuszki, obrusy, nakrycia na meble, prześcieradła, paski na stół (Tischläufer)

Specyalny **Tryesteński skład** Lwów, Sykstuska 2.

Najlepszy francuski papier cygaretowy „LE GRIFFON" Wszędzie do nabycia.

Drobne ogłoszenia od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Miączyńska udziela lekcyi tańców dla wyższego towarzystwa w domach prywatnych i u siebie. Zbiorowe i osobne. Lwów, Słowackiego 8.

Przyjmę na stancyę jednego lub dwóch studentów. — Adres: Wiercińska; Lwów, ulica Jałonowskich l. 10.

100—300 zlr. miesięcznie zarobić mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje **Ludwik Oesterreicher**, VIII. Deutschgasse 8, Budapest.

Łyżwy

HALIFAX dobre	para zł. 1	ct. 20
HALIFAX ze stalowymi nożami	„ 1	„ 70
HALIFAX niklowane, wązkie noże	„ 3	„ —
HALIFAX nikl. szerokie noże	„ 5	„ —
HALIFAX damskie nie niklowane	„ 1	„ 30
HALIFAX damskie niklowane	„ 2	„ 50
HALIFAX systemu Jacson Heines	„ 5	„ 50
MERKUR sta'owe	„ 2	„ 60
MERKUR nikl. szerokie noże	„ 5	„ —
NURMIS niklowane szerokie noże	„ 5	„ 50
JACKSON HEINES niklowane	„ 5	„ 50
JACKSON HEINES niklowane, bardzo lekkie wklęsłe noże	„ 6	„ 75
Rzemyki para		„ 30

poleca
Piotr Chrząstowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry) Filia: Tarnopol, plac Sobieskiego.



Niezrównanej dobroci **maszyny do szycia i haftu** Singera, nożne od 27 do 65 zł., ręczne od 25 do 48 zł. Warunki spłaty przystępne. Gotówką o 10% taniej. Cenniki na żądanie gratis.
Jan Lauruk, mechanik, Lwów, Halicka 6.

LWÓW Hotel Francuski **Rudolf Krimmer** otrzymał i poleca najlepsze oryginalne petersburskie
KALOSZE
Największy wybór — Najnowszy fason Najniższe ceny. **Rudolf Krimmer** Hotel Francuski LWÓW



Używane **zęby i platynę** kupuje pan **Rosenkranz** z Berlina **ul. Karola Ludwika 39.** I. piętro, drzwi n 2. Także listownie.

DACHÓWKĘ
ciągniętą I. kl. **znakomitej jakości** posiada w zapasie i poleca **Fabryka w Polance „Karol"** koło Krosna.



Pierwsza krajowa **Fabryka cementowych dachówek we Lwowie,** Towarz. zarejestr. z ograniczoną poręką, poleca swoją patentowaną cementową dachówkę, której dobroć, trwałość, szczelność i piękna forma, stawia ją wysoko ponad wszystkie dotychczas znane pokrycia. Cenniki, kosztorysy i wzory wysyłamy na żądanie, oraz przyjmuje zamówienia
ADOLF KAMPEL Fabryka betonowych wyrobów, skład portland cementu i wszelkich artykułów budowlanych. **Lwów, ul. Gródecka l. 3.** Telefon numer 460.

Wina prawdziwe
naturalne, z piwnic magnackich, miedzy innemi z piwnic J. Ekscel. hr. Telekiego i J. Ekscel. hr. Zichego.
Wina górskie
dobrze wyleżałe i łagodne, białe lub czerwone po 45, 50, 56 60, 70, 80 ct. do zł 1.20 za litr, w beczkach od 15, 30 i 56 litrów począwszy, poleca i wysyła
Z. Czartoryski w Budapeszcie IV. Vaczi utcza 22 s. Adres telegramu: Czartoryski, Budapest.

Marka ochronna: Kotwica
LINIMENT. CAPS. COMP. z RICHTERA apteki w PRADZE, uznano ogólnie jako najskuteczniejsze bóle uśmierzające nacieranie, jest w wszystkich aptekach po cenie 80 ct., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „kotwica" z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat oryginalny.
Apteka Richtera pod „złotym lwem" w Pradze, I. ulica Elisbety 5.

Słabość męska
skutki szczególnej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana: Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1. Cena wydania niemieckiego zł. 2. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi karanej tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]).

E. Pegan
Triest via S. Francesco Nr. 6. wysyła z opłatą cła i poczty 5 kilowe paczki za pobraniem:

Kawę Ceylon	1 kg.	3 Kr.	40 hl.
„ Portoriko	„	3 „	— „
„ Kuba	„	3 „	20 „
„ Malabar	„	2 „	40 „
„ Rio	„	2 „	20 „
„ Santos	„	2 „	— „
Rodzynki bez pestek	„	1 „	60 „
Migdały	„	3 „	60 „
Oliwy 5 kg. blaszanka		6 „	— „
Ryżu 5 kg. woreczek		2 „	20 „
Pomarańcz 5 kg. koszyk		3 „	20 „
Cytryn 5 kg. koszyk		3 „	— „
Herbata Souchong	1 kg.	5 „	20 „
Herbata Kongo	„	8 „	— „

Wino białe 100 litr. beczka loco Triest, do 60 Kr. do 80 i wyżej. Dla pp. kupców rabat.

10 medali zasługi i 3 dyplomy uznania za niezrównane wyroby
kosmetyczne i toaletowe.
MAGNOLINA Skóra sucha, szorstka i zgrubiała, pod wpływem Magnoliny staje się miękką i delikatną. — Magnolina usuwa czerwoność nosa, policzków i rąk. — Cena tego znakomitego środka 3 kor.
DENTOL najlepszy środek hygieniczny, do płukania ust, konserwowania zębów i dziąseł. Cena 2 Korony.
OLEJEK TANINOWY wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 1 kor.
POMADA CHINOWA wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 h. i 1 kor. 60 h.
WODA ATEŃSKA do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu utrwala barwę i połysk, nadaje przyjemny zapach. — Flakon 1.60 kor.
BRILANTINA jest jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk, nie pozostawiając przytem tłustości. — Cena 1 kor.
OLEJEK CHINO-TANINOWY działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. Szczególnie, gdy tew skutek choroby wypadły. Olejek ten okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Najlepsza prezerwatywa przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. — Cena 2.40 kor.
ESENCYA MIĘTOWA DO PŁUKANIA UST, oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. — Flakon 50 h. i 1 kor.
PROSZEK ROSLINNO-ALKALICZNY DO CZYSZCZENIA ZĘBÓW usuwa kamień, zębom nadaje białość i zapobiega psuciu się. — Pudełko 60 h. i 1 kor. 20 h.
JAN IHNATOWICZ
we **Lwowie:** ul. Sykstuska 25, Halicka 11; w **Krakowie** Sukiennice 20, w **Przemyślu** ul. Franciszkańska 24, w **Czerniowcach** ul. Ruska 8.

Uczeń klasy IV. realnej znajduje się w krytycznem położeniu i to tak dalece, że z niedostatku zupełnego, będzie zmuszony opuścić dalszą naukę mimo chęci Przeto, aby uniknąć złemu, udaję się do litościwych Wielmożnych Panów Dobrodziejów o łaskawą zapomogę, pod adresem S. B. do przełożonego zakładu Kamedułów ulica Kleparowska, we Lwowie.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr. poleca 1009 **handel herbaty i kawy Edmunda Riedla, Lwów.**



Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.